

Sygn. akt V AGa 119/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Daniszewska (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Strugała SA Mariusz Wicki
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gruba

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2021 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko J. A.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 15 października 2019 r., sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego

należnymi pozwanemu.

SSA Mariusz Wicki SSA Anna Daniszewska SSA Anna Strugała

Sygn. akt V AGa 119/19

UZASADNIENIE

Powód M. W. wniósł pozew przeciwko pozwanemu J. A. o zapłatę kwoty 89.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu z tytułu sprzedanego pozwanemu towaru, za który pozwany nie uregulował ceny, pomimo dodatkowego wezwania do zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 4 listopada 2013 r. Sąd uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W zarzutach od nakazu pozwany wniósł o uchylenie nakazu i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając zarzuty pozwany podał, że kupił od powoda nawóz F., który zgodnie z deklaracją powoda miał zawierać podstawowy składnik pokarmowy w postaci tlenku fosforu P₂O₅ w ilości 18% masy nawozu. Badanie nawozu wykazało, że nawóz nie zawiera składników w takich proporcjach, jak deklarował powód.

O wadach nawozu pozwany niezwłocznie powiadomił powoda i zaproponował wykonanie dodatkowych badań, jednak powód wskazał, że nie widzi potrzeby pobierania próbek i badania nawozu. Powód zarzucił, że przyczyną zbyt niskiej zawartości fosforu miało być rzekome złe przechowywanie.

Pozwany zlecił wykonanie dodatkowych badań, które wykazały, że w nawozie znajdują się jedynie śladowe ilości fosforu, poniżej progu oznaczalności.

Pozwany poinformował o zaistniałej sytuacji Wojewódzką Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno – Spożywczych (WIJHARS) w B., która według wiedzy pozwanego wszczęła postępowanie w sprawie, a przeprowadzone przez Inspekcję badania próbek nawozu pobranych u pozwanego potwierdzają nienależytą jakość zakupionego nawozu.

W związku z potwierdzeniem wad pozwany odstąpił od umowy sprzedaży, co żądanie pozwu czyni bezzasadnym.

W odpowiedzi na zarzuty powód podał, że w dniu 31 grudnia 2012r. uzyskał zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie odzysku i unieszkodliwiania odpadów w gospodarstwie M. A. W decyzji są wyszczególnione 22 rodzaje odpadów, w tym odpady paleniskowe ze spalania komunalnych osadów ściekowych, z których powód produkuje nawozy mineralne z uwagi na duże zawartości w tych odpadach makro i mikro elementów. We współpracy z Instytutem Nawozów Sztucznych w P. i innymi instytucjami powód opracował trzy receptury różnych nawozów mineralnych z odpadów, w tym nawóz „F.”. W maju 2013 r. powód otrzymał od firmy (...) Sp. z o.o. w A. m.in. 660 Mg odpadów paleniskowych o składzie chemicznym nawozu F., który przywiózł do Gospodarstwa Rolnego M. A. w miejscowości P. i złożył je na podwórzu. Na prośbę M. A., powód sprzedał mu nawóz na użytek własny syna i M. A. za cenę 250 zł/MG, tj. znacznie niższą od ceny rynkowej.

Pozwany zamiast złożyć nawóz do hali, trzymał go pod gołym niebem, co jest niedopuszczalne z uwagi na opady atmosferyczne. Ponadto sprzedawał go innym rolnikom w cenach znacznie wyższych i bez dołączania do nawozu certyfikatu, karty charakterystyki i innych dokumentów. Dodatkowo wprowadzał klientów w błąd co do składu chemicznego nawozu.

Powód zakwestionował sprawozdanie z badań nr (...). Wyniki odnoszą się do próbki dostarczonej do badania, brak dowodu w postaci protokołu z pobrania próbki, nie wiadomo kto, gdzie i kiedy pobrał próbkę. Powód zaprzeczył, by była pobrana z nawozu sprzedanego pozwanemu. Podał, że sprzedany przez niego nawóz spełnia wymagania jakościowe, gdyż zawiera 18% pięciotlenku fosforu. Dodał, że z pisma o odstąpieniu od umowy wynika, że pozwany cały nawóz zużył, bądź sprzedał osobom trzecim.

W piśmie procesowym z dnia 5 sierpnia 2014 r. pozwany wskazał, że nabył od powoda w sumie 600 ton nawozu F., który był niezgodny z umową, sprawa o zapłatę za drugą partię nawozu toczy się przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy pod sygn. akt (...). Obecnie pozwany posiada ok. 300 ton nawozu. Pozwany sprzedał ok. 125 ton nawozu, a nabywcy do tej pory nie zgłosili wobec niego roszczeń z rękojmi. Pozwany zapłacił powodowi 40.000 zł za nawóz,

a więc równowartość za 148 ton, zatem fakt dalszej odsprzedaży nie ma wpływu na wynik sprawy. Pozostała część nawozu, ok. 235 ton została wysiana na polach w gospodarstwie pozwanego i jego ojca.

W piśmie z 21 stycznia 2015 r. pozwany poinformował o przesłaniu aktu oskarżenia przeciwko powodowi M. W. podejrzanemu o oszustwo na szkodę J. A. polegającego na próbie sprzedania nawozu nie mającego parametrów zgodnych z przepisami i zapewnieniami sprzedawcy. Poinformował też o wydaniu przez Sąd Rejonowy wyroku w dniu 5 grudnia 2014 r. sygn. akt (...), z którego wynika, że nawóz miał wadę i że J. A. skutecznie odstąpił od umowy.

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.

W piśmie z dnia 30 lipca 2018 r. pozwany poinformował, że dnia 11 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wydał wyrok uniewinniający M. W. z zarzucanego mu czynu w postaci świadomego (umyślnego) wprowadzenia pozwanego w błąd w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wskazał, że powyższe nie powinno mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy z powodu podniesionych zarzutów odnośnie wadliwości sprzedanego towaru. Ponownie powołał się na wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w sprawie (...), od którego apelację powoda oddalił Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2015r. (sygn. akt (...)).

Powód w piśmie z 19 października 2018 r. również powołał się na wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia X Wydziału Karnego w Warszawie i wskazał, że wyrok uniewinniający jest prawomocny. W wyroku tym sąd karny ustalił m.in., że „M. W. nie ponosi odpowiedzialności za kwalifikację produktu, jako nawozu WE, czy też produktu o określonych właściwościach wskazanych w certyfikacie”. Podał, że ustalenia te nie powinny być obojętne w niniejszej sprawie.

W dniu 22 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy podjął zawieszony postępowanie.

Pozwany w piśmie z 29 marca 2019 r. dodatkowo wskazał, że dopiero w 2015 r. M. W. uzyskał informację, że produktu o nazwie F. nie można kwalifikować do żadnego z typów nawozów określonych w rozporządzeniu (WE) Nr 2003/2003 Parlamentu i Rady z dnia 13.10.2003 r. w sprawie nawozów. W momencie rozmów z pozwanym i sprzedaży towaru powód mógł działać w uzasadnionym przekonaniu, że produkt o nazwie F. spełnia wymagania dla typów nawozów oznaczonych znakiem „NAWÓZ WE” zawartych w wymienionym rozporządzeniu.

Wyrokiem z dnia 15 października 2019r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10.559 zł tytułem kosztów procesu i nakazał zwrócić pozwanemu z Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 292,91 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na koszty stawienia świadków.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powód M. W. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe (...)w Ł. od lat przyjaźnił się i współpracował z M. A., na którego polach nieodpłatnie utylizował odpady uzyskiwane w ramach prowadzonej działalności polegającej na zbieraniu odpadów innych niż niebezpieczne. W maju i czerwcu 2013 r. na wynajmowany od M. A. teren powód zwiózł z użyciem pracowników i samochodów J. A., prowadzącego działalność pod firmą (...), towar w postaci 660 ton nawozu F.. Pracownicy pozwanego przywozili towar w big-bagach z oczyszczalni ścieków zza O. najpierw do składu nawozów w miejscowości P., gdzie część nawozu przeniesiono pod wiatę, a część składowano na placu, przykryte plandeką. Po około dwóch miesiącach część nawozu przewieziono do S., gdzie został przeniesiony pod wiatę.

Towar stanowiły w istocie uboczne produkty spalania (UPS) otrzymane z odpadów komunalnych z oczyszczalni ścieków w O.. Produkty te zostały w 2012 r. przebadane przez Instytut Nawozów Sztucznych w P. i uznane za bardzo dobry nawóz.

Zgodnie ze sprawozdaniem z badań nr (...) z dnia 16 sierpnia 2012 r. Nawozowego Laboratorium Badawczego Instytutu Nawozów Sztucznych w P., pkt 8, wynik badania odnosił się wyłącznie do badanej próbki i wskazywał na

zawartość fosforu całkowitego w przeliczeniu na P_2O_5 % (m/m) $20,3 \pm 0,4$ oraz zawartość fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu w przeliczeniu na CaO % (m/m) $5,57 \pm 0,17$.

Poza wynikiem badania z Instytutu Nawozów Sztucznych w P. powód dysponował także certyfikatem zgodności nr (...) wystawionym przez (...)S.A. dnia 9 maja 2013 r., potwierdzającym, że nawóz miał zawierać m.in. 18% pięciotlenku fosforu (P_2O_5) rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu i w wodzie oraz 16% tego składnika rozpuszczalnego w wodzie. Okres ważności certyfikatu – od 9 maja 2013 r. do 8 maja 2016 r.

Prawdopodobnie na podstawie tego certyfikatu powód opracował i wytworzył w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej P.W. (...)ulotki określające charakterystykę nawozu F., w tym m.in. skład chemiczny zawierający:

- pięciotlenek fosforu (P_2O_5) rozpuszczalny w obojętnym roztworze cytrynianu amonu i w wodzie – 18% (m/m),
- pięciotlenek fosforu (P_2O_5) rozpuszczalny w wodzie 16% (m/m).

W ulotce zamieszczono informację, zgodnie z którą, wszystkie składniki są łatwo przyswajane dla roślin.

Ponadto powód wyprodukował ulotki reklamowe, w których opisano nawóz, jako wyprodukowany w wyniku długoletnich szeroko zakrojonych badań i doświadczeń w działalności ochrony środowiska i posiadający certyfikat WE.

M. W. postawił przyczepę kampingową przy wynajętej hali, koło domu mówiąc, że urządzi w niej biuro, w którym będzie sprzedawał nawóz okolicznym rolnikom. Ojciec pozwanego, M. A. namówił na zakup nawozu syna i zaproponował powodowi, że cały zwieziony na teren jego gospodarstwa nawóz kupi jego syn. Kierował się zaufaniem, jakim darzył powoda oraz treścią przedstawionej mu etykiety, którą powód przylepiał do big-bagów z produktem. Przedstawił synowi towar, jako nawóz o konkretnych parametrach określonych w etykiecie i bardzo korzystnej cenie.

Dla pozwanego najistotniejszym składnikiem nawozu był fosfor, który jest rozpuszczalny w wodzie, bo ten jest przyswajalny dla roślin, co ma szczególne znaczenie w pierwszym roku po zastosowaniu. Pozwany zaufał powodowi ze względu na jego dotychczasowe relacje z ojcem i nie badał dodatkowo nawozu przed kupnem, poprzestając na przyjęciu danych opisanych w etykiecie.

Powód uzgodnił z M. A., że za sprzedany towar powód wystawi na pozwanego dwie faktury, jedną płatną od razu, a drugą po żniwach, tj. na koniec sierpnia 2013 r. Pozwany przyjechał na teren, gdzie zwieziono nawóz pakowany w big-bagach, podpisał i odebrał obie wystawione przez powoda faktury i nie rozmawiał już z powodem na temat nawozu. W czasie, gdy pozwany przyjechał podpisać faktury, powód naklejał na big-bagach samoprzylepne etykiety określające parametry nawozu w tym: pięciotlenek fosforu (P_2O_5) rozpuszczalny w obojętnym roztworze cytrynianu amonu i w wodzie – 18% (m/m) i pięciotlenek fosforu (P_2O_5) rozpuszczalny w wodzie 16% (m/m). Powód miał cały karton tych etykiet, jednak przylepił je jedynie na kilku big-bagach.

Pozwany za sprzedany towar wystawił w dniu 3.06.2013 r. dwie faktury VAT:

- nr (...) na kwotę 89.100 zł brutto z 7-dniowym terminem płatności w formie przelewu, z której pozwany dokonał zapłaty jedynie części ceny, tj. kwoty 40.000 zł,

- nr (...) na kwotę 89.100 zł brutto z terminem płatności do 30.08.2013 r. w formie przelewu.

W fakturach sprzedany towar został oznaczony: nawóz F., PKWiU (...) Według Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług symbol ten oznacza: (...).

Pozwany częściowo wysiał nawóz na własnych polach przed uprawą rzepaku, tj. w sierpniu 2013 r., a część sprzedał w tym czasie trzem rolnikom, w tym jednemu poleconemu przez powoda, który sam miał mu sprzedać ten towar - M. C. – w lipcu 2013 r. około 100 ton w cenie 400 zł za tonę w workach z etykietą – opisem ze wskazaniem 18% pięciotlenku

fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu, J. D. – około 52 tony, otrzymując etykiety z zawartością fosforu taką jak otrzymał pozwany od powoda, S. S. – w sierpniu 2013 r. około 25 ton w cenie 400 zł za tonę (por. ustalenia SR w sprawie (...)). Pozwany sprzedał rolnikom towar za tę samą cenę, którą wcześniej ustalił powód.

Pozwany przetrzymuje w swoim gospodarstwie jeszcze ponad 200 ton towaru.

J. D. nie zapłacił za nawóz pozwanemu, gdyż miał umowę z pozwanym, że bierze go pod warunkiem, że zapłaci dopiero, gdy skład tych nawozów pokryje się z tym co powiedział J. A.. Nawóz u J. D. był przechowywany w obudowanym zadaszonym magazynie od wiosny 2013 r. do grudnia 2014 r., kiedy to J. A. go odebrał. Jesienią 2013 r. z tej partii nawozu pobierana była próbka do badań w obecności J. D., w związku z podejrzeniem, że nie spełnia on parametrów.

W dniu 18 sierpnia 2013 r. powód osobiście przybył do domu M. A. z pretensjami, że nie uzyskał jeszcze zapłaty za sprzedany synowi przyjaciela nawóz, a pozwany unika jego telefonów. Został wówczas całą rodzinę przy śniadaniu i dowiedział się, że pozwany kwestionuje jakość nawozu i nie będzie za niego płacił.

W piśmie z dnia 3 września 2013 r. powód zarzucał pozwanemu, że sprzedawał nawóz osobom trzecim, a miał on być przeznaczony na jego i jego ojca użytek własny, a ponadto, że pozwany informował rolników, że nawóz F. posiada zawartość fosforu (P₂O₅) 34%, a także zarzucił, że nawóz był źle przechowywany – na wolnym powietrzu. Ponadto powód podał w piśmie, że nie widzi potrzeby pobierania próbek i prowadzenia badań zawartości fosforu w nawozie, skoro tych wymogów nie przewidział ustawodawca.

Pozwany zlecił badanie nawozu, pod wpływem rozmowy ze znajomym, który zakwestionował właściwości kupionego nawozu F..

Pozwany zlecił badanie nawozu Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w W. z dostarczonej w dniu 10 września 2013 r. próbki. Wyniki wyszły bardzo złe, praktycznie wykazały śladowe ilości najistotniejszego składnika – fosforu rozpuszczalnego w wodzie – poniżej 0,5% zamiast deklarowanych przez powoda 16% i rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu i w wodzie – 4,59 ± 0,28. Taki nawóz jest zupełnie nieprzystawalny dla roślin, przynajmniej w pierwszym roku po wysianiu.

Pismem z dnia 1 października 2013 r. pozwany powołując się na art. 560 k.c. odstąpił od umowy sprzedaży zawartej z powodem w związku z wadami nawozu F.(transakcja objęta fakturami nr (...) i nr(...)).

Rolnik M. C., który kupił nawóz od pana A., zapakowany w big - bagach na czterech samochodach, zwracał uwagę na skład produktu. Na etykietach umieszczone były informacje o producencie, nazwa F.i był podany skład. Zależało mu na jak największej ilości fosforu. Nawóz został wysiany na koniec sierpnia, początek września, jednak był częściowo zbrylony i trzeba go było rozgniatać na drobne kawałki. Pozwany sprzedając nawóz, chwalił go, jednak nie mówił nic o plonach, bo jeszcze ich nie było. Nawóz kosztował 400 zł za tonę, podczas gdy inne nawozy fosforowe w tym czasie kosztowały 1.000 zł, a nawet 1.400 zł, co wiązało się z ilością fosforu i innych pierwiastków. Jeszcze przed wysianiem nawozu M. C.skontaktował się z M. W. w celu potwierdzenia składu nawozu. M. W. potwierdził skład nawozu i dostarczył rolnikowi wyniki badań potwierdzające skład, który figurował na etykiecie na big-bagach.

Na koniec wysiewu rolnik zlecił badanie składu nawozu, gdyż podejrzewał, że może on być złej jakości z powodu zbrylenia. Wyniki badania z listopada 2014 r. wykazały gorszy skład w porównaniu z ujawnionym na etykietach. M. C.zgłaszał J. A. pretensje, przekazał mu wyniki badania, ale nie kierował do niego żadnych roszczeń, gdyż wiedział, że ten też miał zastrzeżenia do nawozu i miał spór z M. W..

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy rozpoznający sprawę o zapłatę ceny części nawozu na podstawie pierwszej z wystawionych przez powoda pozwanemu faktur nr (...)wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 r. oddalił powództwo M. W. w sprawie (...) uznając, że pozwany skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży zawartej z powodem. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015 r., w sprawie (...), oddalił apelację powoda od tego wyroku.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2018 r. w sprawie (...), Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia uznał M. W. za niewinnego tego, że w dniu 3 czerwca 2013 r. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 178.200 zł stanowiącym należność za nawóz F. wyszczególniony fakturami vat nr (...) i (...) J. A., w ten sposób, że wprowadził go w błąd co do jakości zakupionego nawozu o nazwie F..

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd przyjął, że nie można przypisać M. W., by obejmował bezpośrednim zamiarem wprowadzenie w błąd J. A., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i doprowadził go przez to do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zdaniem Sądu, oskarżony nie był świadom, iż 660 ton nawozu może posiadać tak znaczne różnice w wartościach chemicznych i znacznie odbiegać od wykazanych w badaniach z 2012 r.

Ponadto toczy się postępowanie administracyjne na skutek zaskarżenia przez M. W. decyzji z dnia 11 grudnia 2014 r. Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, który stwierdził w pkt 2 wprowadzenie do obrotu przez M. W. 660 ton nawozu oznaczonego znakiem „NAWÓZ WE” o nazwie handlowej F. „NAWÓZ WE” typ (...), nienależącego do typów nawozów wyszczególnionych w załączniku nr 1 do rozporządzenia nr 2003/2003 i określił M. W. trzymiesięczny termin na wycofanie z obrotu wymienionego nawozu oraz określił opłatę sankcyjną w kwocie brutto 178.200 zł.

Wskutek skargi M. W. NSA w Warszawie wyrokiem z dnia 12 grudnia 2018 r., sygn. akt II GSK 1748/18, uchylił opisany pkt 2 decyzji w części, w której Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych stwierdził wprowadzenie przez M. W. do obrotu 660 ton nawozu i określił opłatę sankcyjną. NSA nakazał przy ponownym badaniu sprawy przez organ II instancji, zbadanie przedmiotu umowy sprzedaży, co pozwoli na ustalenie, czy skarżący M. W. wprowadził do obrotu nawóz oznaczony znakiem „NAWÓZ WE”.

Sąd meriti ustalił opisany wyżej stan faktyczny sprawy na podstawie dostarczonych przez strony dowodów w postaci faktury VAT wystawionej przez powoda określającej rodzaj sprzedanego pozwanemu produktu oraz dowodów z posiadanych przez powoda wyników badań próbki pobranej w 2012 r. z towaru dostarczonego pozwanemu, jak też z certyfikatu zgodności nr (...) wystawionego przez (...) S.A. dnia 9 maja 2013 r., z materiałów reklamowych, ze specyfikacji produktu o nazwie handlowej nawóz F. oraz etykiety przygotowanej przez powoda i naklejonej na część big-bagów z nawozem złożonych w gospodarstwie ojca pozwanego.

Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o przeprowadzone w sprawie własne postępowanie dowodowe, głównie z uwagi na podnoszone przez powoda nowe zarzuty, których nie podniesiono w postępowaniu przed Sądem Rejonowym o sygn. akt (...) i w postępowaniu apelacyjnym sygn. akt (...). Rozstrzygnięcie zapadłe w tamtej sprawie, przy uwzględnieniu nowych okoliczności ujawnionych w toku niniejszego postępowania, Sąd Okręgowy w całości podzielił, nie znajdując podstaw do zmiany stanowiska wskutek nowych twierdzeń i wyników innych postępowań, w tym karnego i administracyjnego, które w tym czasie zostały przeprowadzone. Prawomocny wyrok Sądu Rejonowego sygn. akt VIII GC 1/14, jak też wyrok Sądu Okręgowego sygn. akt VIII GC 33/15 i niektóre ustalenia stanowiące podstawę jego wydania Sąd meriti uwzględnił jako dowody z dokumentów.

Sąd Okręgowy podniósł, iż powód wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 13 kwietnia 2015 r., sygn. akt (...), która nie została dotąd rozpoznana. Pomiedzy tamtą sprawą a sprawą niniejszą nie zachodzi jednak taka relacja, by rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zależało od wyniku sprawy objętej skargą o wznowienie postępowania. Sąd meriti w niniejszym postępowaniu dokonał własnych ustaleń, na których podstawie dokonał wykładni przepisów prawa, zgodnych z wykładnią prezentowaną już w postępowaniu VIII GC 1/14 i VIII Ga 33/15.

Sąd Okręgowy wskazał, iż wyrok karny z dnia 11 czerwca 2018 r., sygn. akt (...), uniewinniający powoda M. W. od zarzucanego czynu oszustwa także nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy wobec treści art. 11 k.p.c.

Sąd Okręgowy przyjął, że w żadnym razie nie zostało w postępowaniu karnym ustalone, by powód świadomie wprowadził w błąd pozwanego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i doprowadził go przez to do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Postępowanie administracyjne, dotyczące wprowadzenia do obrotu przez M. W. 660 ton nawozu oznaczonego znakiem „NAWÓZ WE” o nazwie handlowej F. „NAWÓZ WE” typ (...), nienależącego do typów nawozów wyszczególnionych w załączniku nr 1 do rozporządzenia nr 2003/2003, także nie miało wpływu na ustalenia poczynione w niniejszym postępowaniu cywilnym. Ponadto postępowanie Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych nie zostało dotąd prawomocnie zakończone.

Sąd meriti oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego zgłoszony w zarzutach i uzupełniony w piśmie procesowym z dnia 5 sierpnia 2014 r. na okoliczności związane z jakością sprzedanego pozwanemu nawozu, jego składu chemicznego, wpływu warunków przechowywania u pozwanego na zawartość tlenu fosforu w nawozie i czy nawóz sprzedany w big-bagach nadaje się do wykorzystania w rolnictwie. W ocenie Sądu meriti, opinia ta byłaby nieprzydatna do rozstrzygnięcia sprawy, gdyż sporne kwestie zostały ustalone w oparciu o inne dowody przeprowadzone w sprawie i w innych postępowaniach, w tym administracyjnym, które potwierdziło zawartość sprzedanego towaru. Ponadto ustalenie, czy sposób przechowywania przez pozwanego w big-bagach przez okres od końca kwietnia 2013 r. do wykonania badań w sierpniu 2013 r. miał wpływ na obniżenie zawartości tlenu fosforu w nawozie do stanu śladowej zawartości tego pierwiastka, w ocenie Sądu meriti, nie miałby wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Wskazać trzeba, co zostało już wyjaśnione przez organy administracji, a także zostało potwierdzone przez biegłą w postępowaniu karnym, że na skład produktu wpływ mogło mieć bardzo wiele czynników, poczynając od jakości odpadów komunalnych z których powstał (a brak jest danych by był to jednorodny materiał), mógł on się diametralnie różnić w różnych partiach, poprzez warunki przechowywania przed zakupem tych odpadów przez powoda (jak ustalono w postępowaniu karnym, te 660 ton przechowywano w oczyszczalni ścieków co najmniej od lipca 2012 r., a może i od września 2010 r.), brak też danych na temat tego w jakich warunkach powód uzyskał certyfikat (...) S.A. dnia 9 maja 2013 r., który zawierał błędne dane o składzie produktu. Dodać trzeba, że certyfikat, zgodnie z ustaleniami Sądu w sprawie karnej o sygn. akt X K 224/15 został wydany w oparciu o tę samą próbkę, na podstawie której wcześniej wykonano badanie w Instytucie Nawozów Sztucznych w P. w 2012 r., a wskazywało diametralnie inny wynik. Badanie to dotyczyło ponadto wyłącznie jednej pobranej próbki i nie powinno być odnoszone do całości składowanego towaru w ilości 660 ton. Skoro certyfikat powód uzyskał na podstawie tej samej próbki, to był on po pierwsze niezgodny z badaniem z P., a ponadto niemiarodajny dla całości materiału z wyżej podanych powodów, co potwierdzały także ustalenia dokonane w powołanym wyroku karnym.

Istotnych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd meriti dokonał także w oparciu o zeznania samych stron oraz świadka M. A. - ojca pozwanego.

Zeznania obu stron diametralnie różniły się co do najistotniejszych dla prawidłowego rozstrzygnięcia kwestii, a mianowicie określenia przedmiotu umowy sprzedaży, który był objęty zgodną wolą stron umowy, co miało wpływ na treść wzajemnych obowiązków stron i stanowiło podstawę zarzutu pozwanego dotyczącego niezgodności towaru z zawartą umową. Zeznania miały pierwszorzędne znaczenie, wobec braku jakiegokolwiek pisemnej umowy stron, a także z uwagi na okoliczności towarzyszące zawarciu tej umowy, tj. szczególnie szacunek i zaufanie, jakim darzyły się strony z uwagi na wieloletnią przyjaźń łączącą powoda z ojcem pozwanego.

Powód twierdził w zeznaniach przed wydaniem wyroku, że sprzedał pozwanemu towar – tj. uboczne produkty spalania, które po badaniach przeprowadzonych w 2012 r. przez Instytut Nawozów Sztucznych w P., zostały uznane za bardzo dobry nawóz i twierdził, że zarówno pozwany, jak i jego ojciec, który de facto doprowadził do transakcji, mieli pełną świadomość składu produktu, w tym wiedzieli, że zawartość fosforu wynosi około 5%, tak jak to wynikało z badania Instytutu Nawozów Sztucznych w P. (zawartość fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu w przeliczeniu na CaO % (m/m) – $5,57 \pm 0,17$).

Pozwany natomiast twierdził, że przed zawarciem umowy sprzedaży nie otrzymał od powoda, podobnie jak nie otrzymał jego ojciec, wyników badania określającego zawartość fosforu na około 5%, natomiast powód przekazał M. A. informacje, że zawartość przyswajalnego fosforu – rozpuszczalnego w wodzie jest bardzo duża i wynosi 16%, tak jak to zostało oznaczone na ulotkach i etykietach, którymi powód częściowo oznakował paczki z nawozem.

Spór sprowadzał się tym samym do określenia, co faktycznie było przedmiotem umowy sprzedaży, tj. czy strony umówiły się na sprzedaż nawozu o parametrach zgodnych z oznaczeniem na etykietach, czy też pozwany miał pełną świadomość tego, że kupuje zupełnie inny produkt, który nie spełnia tych parametrów, pomimo oznaczenia przygotowanego przez powoda, które zostało naklejone na niewielką część big-bagów z tym towarem.

W ocenie Sądu Okręgowego, wersja prezentowana przez powoda nie była wiarygodna, ponadto zakładałaby jednak dokonanie oszustwa przez obie strony transakcji polegającego na próbie świadomego wprowadzenia do obrotu towaru, co do którego obie strony miały pełną świadomość, że nie jest nawozem fosforowym o deklarowanych na ulotkach i etykietach parametrach (wbrew ustaleniom wyroku karnego z 2018 r. co do świadomości powoda).

Wersji powoda przeczyły ujawnione w sprawie fakty i dowody, w tym fakt, że pozwany sam użył części kupionego towaru jako nawozu pod uprawę rzepaku jeszcze w sierpniu 2013 r., gdy nie miał innej wiedzy o jego rzeczywistym składzie, poza ulotką i etykietą. Powód nie udowodnił, że ojciec pozwanego poza zapewnieniami o bardzo dobrych właściwościach produktu, w tym uzyskanych od znanego autorytetu – prof. Z. B., który zapewniał go, że ma on podobne działanie do superfosforatu pylistego, znał skład tego nawozu inny, niż to wynikało z etykiet naklejanych przez powoda w trakcie wyładunku big - bagów w gospodarstwie M. A.. Ten zresztą decyzję o zakupie podjął już w trakcie zwożenia towaru przez powoda, gdy powód miał już na posesji przenośne biuro, z którego zamierzał sam sprzedawać ten sam towar rolnikom.

Powód nie udowodnił ostatecznie, że M. A. znał przed kupnem nawozu wyniki badań z Instytutu Nawozów Sztucznych z P., diametralnie różniące się od danych umieszczonych na etykietach i na ulotce, a wynikających z certyfikatu zgodności nr (...) wystawionego przez (...) S.A. dnia 9 maja 2013 r., które to dane wpłynęły na decyzję o zakupie nawozu przez pozwanego.

O tym, że powód nie posługiwał się w negocjacjach z klientami niekorzystnymi wynikami badania pobranej w 2012 r. próbki, świadczyły także zeznania przesłuchanego w sprawie rolnika M. C., który zeznał, że jeszcze przed wysianiem nawozu w końcu sierpnia, początku września, sam skontaktował się z M. W. w celu potwierdzenia składu nawozu. M. W. potwierdził mu skład nawozu i dostarczył rolnikowi wyniki badań potwierdzające skład, który figurował na etykietach na big-bagach. W ocenie Sądu Okręgowego, te zeznania niezależnego nabywcy nawozu, świadczyć musiały o tym, że M. W. w okresie po sprzedaży nawozu pozwanemu nadal posługiwał się wyłącznie danymi w sposób korzystny opisującymi skład produktu, jako odpowiadającego parametrom dobrej jakości nawozu fosforowego. Natomiast wyników posiadanego badania próbki z 2012 r., niekorzystnego, nie ujawnił.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że badanie wykonane przez Instytut Nawozów Sztucznych w P. w 2012 r. dotyczyło wyłącznie jednej pobranej próbki i nie powinno być odnoszone do całości składowanego towaru w ilości 660 ton. Na ostateczny skład produktu wpływ mogło mieć bardzo wiele czynników, poczynając od jakości odpadów komunalnych z których powstał, a brak jest danych by był to jednorodny materiał, poprzez warunki przechowywania przed zakupem tych odpadów przez powoda (jak ustalono w postępowaniu karnym, te 660 ton przechowywano w oczyszczalni ścieków co najmniej od lipca 2012 r., a może i od września 2010 r. – k. 522 akt), po warunki przechowywania po kupnie od powoda do czasu badania przez pozwanego i pozostałych rolników, którzy ten towar od pozwanego kupili. Dlatego, zdaniem Sądu Okręgowego, nie było w przypadku przedmiotowego towaru możliwości posługiwania się oznaczeniami, jak na ulotkach i etykietach, które powód miał wydrukowane w dużej ilości, i którymi oznaczył część paczek. W ocenie Sądu, osoba posiadająca tak duże doświadczenie w dziedzinie unieszkodliwiania odpadów jak powód, powinna mieć wiedzę na temat możliwości występowania różnic w składzie towaru i niewiarygodności etykiet, którymi się posługiwała. Niewyjaśniona pozostała sprawa uzyskania przez powoda certyfikatu dla nawozu F. (jak na k. 37 akt) i

czy certyfikat ten dotyczył właśnie towaru, który powód sprzedał pozwanemu pod nazwą „nawóz F.”. Kwestia ta nie jest jednak przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu cywilnym o zapłatę ceny sprzedaży.

Natomiast fakt, że pozwany przed dokonaniem transakcji miał wiedzę, że nie kupuje nawozu o nazwie F.i właściwościach potwierdzonych certyfikatem, ulotkami i etykietami, które miał sprzedawca, powód musiałby udowodnić, stosownie do ogólnej reguły dowodowej z art. 6 k.c. wyrażającej się w stwierdzeniu, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Zgodnie z powołaną regułą ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Natomiast samo twierdzenie strony nie jest dowodem, bowiem jeśli dotyczy istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę ją zgłaszającą, tym bardziej w sytuacji, w której przeciwnik zdecydowanie przeczy twierdzeniom strony i sam prezentuje zgoła odmienną wersję wydarzeń.

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze zgromadzony w sprawie, obszerny i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy uznać należało, że powód nie sprostał obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i nie wykazał, że pozwany kupił od niego inny towar, niż nawóz F. o właściwościach wynikających z ulotek i etykiet, które powód przedstawił ojcu pozwanego, pozwanemu i rolnikowi, któremu pozwany sprzedał towar, jako nawóz.

W szczególności powód nie zdołał w sposób przekonujący wyjaśnić dlaczego oznaczał towar etykietą określającą charakterystykę nawozu F., w tym m.in. skład chemiczny zawierający m.in. pięciotlenek fosforu (P_2O_5) rozpuszczalny w obojętnym roztworze cytrynianu amonu i w wodzie 18% (m/m) i pięciotlenek fosforu (P_2O_5) rozpuszczalny w wodzie 16% (m/m) (jak na k. 22 akt). Brak także racjonalnego argumentu wyjaśniającego dlaczego w samej fakturze dokumentującej sprzedaż, przy określeniu nazwy towaru wpisał „Nawóz F.” z dodatkowym określeniem „PKWiU(...)” (k. 9 akt), co według Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług wprost oznacza: (...). Jego stwierdzenie, że taki obowiązek nałożyć miało na powoda (...)S.A. było niewystarczające i sprzeczne z logiką, gdyż w ocenie Sądu meriti, nałożenie takiego obowiązku musiałoby się odnosić właśnie do produktu certyfikowanego przez (...)S.A. w wydanym certyfikacie zgodności nr (...) jako nawóz o nazwie handlowej F., spełniający wymagania dla typów nawozów oznaczonych znakiem „NAWÓZ WE” (k. 37 akt), a nie jakiegось innego towaru, czy półproduktu mającego dopiero stanowić składnik nawozu.

Jeśli zamiarem powoda od początku była sprzedaż ubocznych produktów spalania, które mogłyby stanowić składnik nawozów fosforowych dopiero po ich dodatkowym uzdatnieniu i pozwany miał tego pełną świadomość, to oznaczenie sprzedanego pozwanemu produktu od początku było nieprawidłowe, niezgodne z prawdą. Natomiast fakt, że pozwany wysiewał ten produkt jako nawóz na swoich polach i sprzedawał go trzem innym rolnikom (M. C. – w lipcu 2013 r. około 100 ton w cenie 400 zł za tonę w workach z etykietą – opisem ze wskazaniem 18% pięciotlenku fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu, J. D. – około 52 tony, otrzymując etykiety z zawartością fosforu taką jak otrzymał pozwany od powoda, S. S. – w sierpniu 2013 r. około 25 ton w cenie 400 zł za tonę – por. ustalenia SR w sprawie VIII GC 1/14), jako nawóz musiał świadczyć o tym, że opis produktu na fakturze, jak i w ulotkach i etykietach był zgodny z tym, co strony uzgodniły i co zamierzał kupić pozwany.

Okoliczność, że etykietami oznaczona była tylko niewielka część z ponad tysiąca big-bagów, nie oznaczała w ocenie Sądu Okręgowego, że etykiety mogły oznaczać skład towaru tylko w niektórych, wybranych big-bagach. Brak oznaczenia całości, był wynikiem dokonania sprzedaży w trakcie naklejania tych etykiet, co zresztą potwierdził sam powód, jak i pozwany, którzy zgodnie zeznali, że pozwany kupił towar w chwili, gdy był on oklejany przez powoda i że powód miał tych etykiet bardzo dużo, cały karton. Byłoby to zresztą zupełnie nielogiczne, skoro strony zawarły w istocie jedną transakcję sprzedaży, dotyczącą jednorodnego towaru, jedynie na prośbę pozwanego rozpisaną w dwóch tożsamych co do treści fakturach, z innymi tylko terminami płatności.

Także cena produktu nie mogła w rozpoznawanym przypadku decydować o tym, jaki towar powód sprzedał pozwanemu. Fakt, że była ona znacznie niższa niż ceny rynkowe nawozów fosforowych, co potwierdzały obie strony,

jak i świadek M. C., nie świadczył o tym, że pozwany decydował się na kupno jakiegoś innego produktu niż nawóz fosforowy o dużej zawartości fosforu rozpuszczalnego w wodzie. Pozwany miał świadomość, że robi dobry interes z powodem, przekonywał go o tym jego ojciec. Powód wiedział też, że sprzedając towar jednorazowo nie będzie musiał sam zajmować się poszukiwaniem nabywców detalicznych, lub jego dodatkowym uzdatnianiem, nie będzie musiał ponosić kosztów ważenia, transportu, rozładunku, które zapewnił pozwany i które strony uwzględniły przy ustaleniu ceny towaru.

Ostatecznie nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, iż zawartość fosforu przyswajalnego dla roślin była najistotniejszym parametrem nawozu wpływającym na decyzję pozwanego o jego zakupie. Powód dysponował dokumentami, które były ze sobą sprzeczne (sprawozdanie z badania w P. z 2012 r., certyfikat i etykiety) w zakresie zawartości tego składnika. Powód nie udowodnił, aby pozwany w tym zakresie miał wiedzę inną niż to wynikało z przekazanych mu z towarem etykiet. Przyznał on, że takie etykiety z towarem przekazał i częściowo był on nimi oznaczony. Pozwany zaś wyraźnie zeznawał, że chciał kupić to, co było napisane na etykiecie, gdyż skład produktu ze śladową ilością fosforu rozpuszczalnego w wodzie był dla niego zupełnie nieprzydatny, rośliny nie mogły tego przyswoić w pierwszym roku po zastosowaniu.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, iż do oceny stosunku umownego stron, w tym do roszczeń wynikających z rękojmi, które podniósł pozwany, zastosowanie miały przepisy kodeksu cywilnego obowiązujące w chwili zawarcia przez strony umowy sprzedaży. Zgodnie bowiem z przepisem przejściowym art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r. poz. 827), zmieniającej z dniem 25 grudnia 2014 r. m.in. w art. 44 przepisy kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi za wady fizyczne przy umowie sprzedaży, do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powód sprzedał pozwanemu rzecz dotkniętą wadą fizyczną o której mowa w art. 556 § 1 k.c. w rozumieniu sprzed zmiany z grudnia 2014 r. Sprzedany towar był bowiem niezgodny z umową w tym sensie, że nie posiadał właściwości, które powinien posiadać ze względu na cel, do którego towar miał być użyty i o których sprzedawca zapewniał przedkładając certyfikat i etykiety sprzedanego towaru. W tym przypadku sprzedany nawóz nie posiadał uzgodnionej zawartości fosforu, który był podstawowym składnikiem nawozu, decydującym z punktu widzenia jego przeznaczenia i ceny. Powód przekazując ww. etykietę zapewnił pozwanego o określonych parametrach, cechach rzeczy. Ustalenie zatem innego składu oznaczało wadliwość sprzedanego towaru, niezależnie od tego czy miał świadomość podania nieprawdziwych danych, czy działał nieumyślnie w zaufaniu do uzyskanego w 2013 r. certyfikatu.

W tych warunkach pozwany miał prawo odstąpienia od umowy sprzedaży zawartej z powodem jako sprzedającym na podstawie art. 560 § 1 k.c. Przepis stanowi, że jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie.

Jednocześnie art. 563 § 2 k.c. stanowi, że przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. W § 3 określono, że do zachowania terminów zawiadomienia o wadach rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie przed upływem tych terminów listu poleconego.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie było żadnych podstaw by zarzucać pozwanemu opieszałość w zgłoszeniu powodowi wady towaru. Należy wskazać, że w lipcu i w sierpniu, gdy pozwany odsprzedawał towar i sam go wysiewał na własnych polach, pozwany jeszcze nie miał żadnej świadomości, że zapewnienia sprzedawcy o jego składzie nie pokrywały się z rzeczywistością. Wprawdzie powód zaprzeczał twierdzeniom pozwanego, że ten wielokrotnie telefonicznie informował powoda o złych wynikach uzyskanych z prywatnych badań próbek kupionego towaru. Jednak uwzględniając, że już w dniu 18 sierpnia 2013 r. powód osobiście przybył do domu M. A., gdzie zastał przy śniadaniu całą rodzinę, w tym

i pozwanego, który powiadomił go, że nawóz nie ma parametrów z etykiety, to należało uznać, że pozwany dochował aktów staranności. Dodać trzeba, że w tym czasie towar był jeszcze poddawany kolejnym badaniom prywatnym przez pozwanego. Dane o słabej zawartości fosforu potwierdziły się ostatecznie w badaniu przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą w W. z dostarczonej w dniu 10 września 2013 r. próbki, które wykazało śladową ilość fosforu rozpuszczalnego w wodzie – poniżej 0,5% zamiast deklarowanych przez powoda 16% (sprawozdanie z badań nr (...) z dnia 19.09.2013 r. – k. 25 akt). W Chwili, gdy powód udał się do domu M. A. i dowiedział się o zarzucie wadliwości towaru, nie była nawet jeszcze wymagalna należność za towar objęta żądaniem dochodzonym w niniejszej sprawie, wynikająca z faktury nr (...).

Powód zdecydowanie odmawiał uwzględnienia roszczeń z tytułu rękojmi zgłaszanych przez pozwanego. Jeszcze w piśmie z 3 września 2013 r., odnosząc się do zarzutów co do składu nawozu, sam zarzucał pozwanemu, że sprzedawał on nawóz osobom trzecim, a miał on być przeznaczony na użytek własny, a ponadto, że pozwany informował rolników, że nawóz F. posiada zawartość fosforu (P₂O₅) 34%, a także zarzucił, że nawóz był źle przechowywany – na wolnym powietrzu. Ponadto powód podał w piśmie, że nie widzi potrzeby pobierania próbek i prowadzenia badań zawartości fosforu w nawozie, skoro tych wymogów nie przewidział ustawodawca.

Wobec takiego stanowiska powoda i po otrzymaniu potwierdzenia z kolejnego badania próbek nawozu z Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w W. pozwany złożył powodowi, czego ten nie kwestionował, pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 1 października 2013 r. (k. 26 akt).

Sąd Okręgowy zważył, iż z art. 560 § 2 k.c. w zw. z art. 395 § 2 k.c. wynika, że jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. W razie wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za nie zawartą. To, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Za świadczone usługi oraz za korzystanie z rzeczy należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie. Skorzystanie z prawa odstąpienia od umowy o dzieło, która jest umową wzajemną, skutkuje na podstawie 494 k.c. obowiązkiem wzajemnego zwrotu przez strony tego, co sobie świadczyły z tytułu umowy niedoszłej do prawidłowego wykonania.

Pomimo tego, iż pozwany część nawozu zużył, część zaś sprzedał, doszło do skutecznego odstąpienia od umowy. Uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy to jego prawo do jednostronnego doprowadzenia mocą tylko swojego oświadczenia woli do ustania umowy sprzedaży, do zniweczenia jej skutków. Wywołuje ono zatem skutek wstecz i oznacza powrót do stanu, jaki istniał przed zawarciem umowy. Uprawnienie do odstąpienia od umowy ma zatem charakter prawa kształtującego. Powód przy tym nie negował, iż otrzymał i miał możliwość tym samym zapoznania się z oświadczeniem pozwanego o odstąpieniu.

Skoro w związku z oświadczeniem złożonym przez pozwanego umowa sprzedaży ustalała, to roszczenie o zapłatę ceny nie jest zasadne, powództwo o zapłatę ceny podlega oddaleniu. Skuteczność odstąpienia od umowy nie jest przy tym uzależniona od zwrotu sprzedanej rzeczy. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 1997 r., II CKN 94/96 (OSNC 1997, nr 6-7, poz. 85), zgodnie z którym odstąpienie od umowy wzajemnej wywołuje skutek w postaci wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego i jest dla stron wiążące. Oświadczenie woli uprawnionego w tym przedmiocie ma charakter prawokształtujący i wywołuje skutek wstecz (ex tunc). Błędny jest zatem pogląd, że skuteczność odstąpienia od umowy uwarunkowana jest zwrotem rzeczy, zwrot taki jest bowiem skutkiem odstąpienia, a nie warunkiem jego bytu.

Z powołanych wyżej względów Sąd Okręgowy uchylił wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie art. 496 k.p.c. i oddalił powództwo na podstawie art. 535 k.c. a contrario w zw. z art. 560 k.c.

O kosztach procesu Sąd meriti orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Na tej podstawie Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego w całości wygrywającego sprawę poniesione przez niego koszty celowej obrony, na które składały się: opłata od zarzutów w wysokości 3.422 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego pod uwagę nakład pracy pełnomocnika pozwanego i długość toczącego się

postępowania przyznał pełnomocnikowi pozwanego wynagrodzenie stosownie do § 2 ust. 1,2 § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U nr 163, poz. 1349 ze zm.) w kwocie 7.200 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

Na podstawie art. art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powodowi należało zwrócić resztę niewykorzystanej zaliczki na koszty świadków.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 233 k.p.c. polegające na:

a) dokonaniu błędnej i nieuprawnionej oceny materiału dowodowego w postaci sprawozdania z badań nr (...) z dnia 16 sierpnia 2012 r., poprzez ustalenie, jakoby wynik badania odnosił się wyłącznie do badanej próbki, podczas gdy badania laboratoryjne odnosiły się do całego nawozu złożonego w O., a następnie przewiezonego do pozwanego;

b) dokonaniu oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnych w sprawie dokumentów dołączonych do akt sprawy przy piśmie powoda z dnia 29 marca 2019 r. (złożonego na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2019 r.), a mianowicie z pominięciem następujących dokumentów:

- pism M. W. do Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji S.A. z dnia 14.06.2016 r. oraz z dnia 14.09.2016 r.,
- pisma z Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji S.A. z dnia 20.09.2016 r.,
- kopii pisma z Ministerstwa Gospodarki z dnia 5.10.2015 r.
- pisma z Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji S.A. z dnia 22.10.2015 r.,

z których to dokumentów wynika bezspornie, że certyfikat dla nawozu F. nr (...), będący dla Sądu I instancji główną podstawą oddalenia powództwa, został cofnięty przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A. ze względu na zmianę interpretacji niektórych sekcji w Rozporządzeniu (WE) Nr 2003/2003 Parlamentu i Rady z dnia 13.10.2003 r. w sprawie nawozów, a podstawą jego cofnięcia było pismo z dnia 5.10.2015 r. znak (...), (...), które wskazuje na wprowadzenie w błąd powoda M. W. przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji odnośnie możliwości posługiwania się w przypadku nawozu F. oznaczeniem „NAWÓZ WE typ (...)”;

c) dokonaniu błędnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, tj. zeznań powoda, pozwanego oraz świadka M. A., skutkującej nieprawidłowym uznaniem przez Sąd, że ani pozwany ani jego ojciec nie otrzymali od powoda sprawozdania z badań nr (...) z dnia 16 sierpnia 2012r., na podstawie którego strony ustaliły, iż przedmiotem umowy sprzedaży będzie produkt zawierający 5,57 % tlenku fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu, podczas gdy:

- świadek M. A. w swoich zeznaniach nie zaprzeczył/potwierdził faktu jego otrzymania od powoda,
- okazana świadkowi ulotka - k. 44 akt sprawy - zawiera informację, iż produkt zawiera 18 % podtlenku fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu i w wodzie, tymczasem sprawozdanie nr (...) z 16.08.2012r. wskazywało, że produkt zawiera 5,57 % tlenku fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu, co doprowadziło także do nieprawidłowego utożsamiania przez Sąd ogólnej zawartości fosforu w nawozie z zawartością fosforu rozpuszczalnego w cytrynianie amonu, podczas gdy są to dwie różne właściwości, odznaczające się różną zawartością, co ma istotne znaczenie w niniejszej sprawie,

- zeznania świadka M. A. były stworzone na użytek niniejszego postępowania, co potwierdziło postępowanie karne, w którym M. A. w toku postępowania przygotowawczego zeznał zgodnie z prawdą, że w trakcie rozmów na temat sprzedaży nawozu M. W. okazywał mu analizę laboratoryjną (tj. sprawozdanie z badań);

d) dokonaniu oceny dowodów w sposób sprzeczny z logicznym rozumowaniem wyrażającym się w przyjęciu przez Sąd, że etykiety, którymi oznaczono worki z nawozem, stanowią dowód na okoliczność ustaleń stron co do właściwości przedmiotu umowy, podczas gdy informacje na etykietach, zostały umieszczone wyłącznie na około 20 spośród około 1000 worków, w którym znajdował się sprzedany nawóz, a ponadto znakowanie worków miało miejsce już po tym, jak M. A. zostało dostarczone sprawozdanie z badań, z którego wynikało, że produkt zawiera 5,57 % tlenu fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu;

e) dokonaniu oceny dowodów w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym, albowiem Sąd bez posiadania jakiegokolwiek dowodu przyjął, jakoby powód w momencie, gdy pozwany przyjechał by podpisać faktury, naklejał na big-bagach samoprzylepne etykiety określające parametry nawozu, podczas gdy nie wynika to z materiału dowodowego i jest sprzeczne z zeznaniami powoda;

f) dokonaniu oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnych w sprawie dokumentów (nowych dowodów) dołączonych do akt sprawy przy piśmie powoda z dnia 29 marca 2019 r. (złożonego na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2019r.), a mianowicie z pominięciem następujących dokumentów:

- dokumentu z akt sprawy (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie oraz PR 3 Ds. 565/2014 Prokuratury Rejonowej w W. zawierającej protokół przesłuchania świadka M. C.,
- dokumentu z akt sprawy (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie oraz PR 3 Ds. 565/2014 Prokuratury Rejonowej w W. zawierającej protokół przesłuchania świadka A. S.,

z których wynika jednoznacznie, iż pozwany sprzedawał nawóz innym rolnikom po znacznie wyższych cenach bez wystawiania faktur;

g) dokonaniu oceny dowodów w sposób nieszczeronny, dowolny, jednostronnie korzystny dla pozwanego, a to z tego względu, że przy dokonywaniu ustaleń Sąd oparł się na dowodach z badań przedstawionych przez pozwanego (k. 25), pomimo że:

- przedstawione przez pozwanego wyniki badań stanowią dowód z pozaprocessowej prywatnej opinii, która stanowi jedynie część argumentacji faktycznej i prawnej przytoczonej przez stronę, a tym samym, nie może stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie,
- przedstawione przez pozwanego wyniki z badań nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych, z uwagi na fakt, że nie zostały wykonane przez ustanowionego w sprawie biegłego, a zatem nie są wiarygodne, ponieważ nie ma żadnej pewności, iż próbka poddana badaniom to w istocie próbka produktu sprzedanego przez powoda, a nie na przykład próbka innego towaru, tudzież towaru zmodyfikowanego albo też towaru pozbawionego swoich pierwotnych właściwości na skutek niewłaściwego składowania przez pozwanego;

h) dokonaniu nieprawidłowej i nieuprawnionej oceny dowodów poprzez poczynienie ustaleń w oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu administracyjnym, które jak stwierdził Sąd I instancji potwierdziło zawartość sprzedanego towaru, co sprzeczne jest z dokumentami przedstawionymi przez powoda do akt sprawy, a które Sąd pominął, a mianowicie z dokumentami wskazanymi w zarzucie opisanym w pkt. b) powyżej oraz w wyroku NSA z dnia 12 grudnia 2018r.;

i) dokonaniu dowolnej oceny dowodów, a mianowicie zeznań pozwanego i ustalenie na ich podstawie, że w posiadaniu pozwanego znajduje się około 200 ton produktu sprzedanego przez powoda, podczas gdy zeznania te nie zasługują na wiarę, bowiem nie znajdują potwierdzenia w żadnym materiale dowodowym, a ustalenie tej okoliczności wymagało

de facto przeprowadzenia wizji lokalnej z udziałem biegłego, który stwierdziłby, czy przechowywany w gospodarstwie pozwanego produkt, to w istocie ten sam produkt, który został sprzedany przez powoda i jaka jest jego dokładna ilość;

j) dokonaniu dowolnej i niewszechstronnej oceny dowodów, a mianowicie zeznań powoda, skutkującej pominięciem przez Sąd, że 1) powód nie sprzedał pozwanemu „nawozu F.”, jako nawozu certyfikowanego WE, a tym samym, że zawartość fosforu w nawozie sprzedanym nie była taka, jak zawartość na ulotkach, bowiem nie takie były ustalenia stron co do właściwości przedmiotu umowy; 2) oznakowanie jedynie części worków z nawozem było realizacją obowiązku w związku z uzyskaniem certyfikatu; 3) to ojciec pozwanego namawiał powoda do sprzedaży na rzecz pozwanego nawozu bez poddania go procesom uszlachetniającym, które miały zwiększyć właściwości produktu i możliwości jego sprzedaży, jako nawozu certyfikowanego; 4) pozwany po raz pierwszy poinformował powoda o wadze produktu, nie w rozmowie telefonicznej, ale podczas bezpośredniego spotkania w miejscowości P. na przełomie lipca i sierpnia 2013 r., pomimo że sam, jako kupujący, w ogóle nie zbadał rzeczy, a zatem utracił uprawnienia z tytułu rękojmi za wady, w tym prawo do odstąpienia od umowy sprzedaży;

k) dokonaniu dowolnej oceny dowodów, a mianowicie sprawozdania z badań nr (...), certyfikatu zgodności nr (...) oraz zeznań powoda, skutkującej nieprawidłowym utożsamianiem przez Sąd ogólnej zawartości fosforu w nawozie z zawartością fosforu rozpuszczalnego w cytrynianie amonu, podczas gdy są to dwie różne właściwości, odznaczające się różną zawartością, co ma istotne znaczenie w niniejszej sprawie, bowiem certyfikat jakości w ogóle nie zawiera informacji o ogólnej zawartości fosforu, a jedynie o ilości fosforu rozpuszczalnego w cytrynianie amonu w wodzie, zaś podstawą ustaleń stron było, że przedmiot umowy będzie zawierał około 20% fosforu ogólnego, a 5,57 % rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu, zgodnie ze sprawozdaniem z dnia 16.08.2012 r., co pozwala stwierdzić, że także i pozwany błędnie utożsamiał te dwie cechy i dlatego podnosił, że przedmiot umowy miał zawierać około 18% fosforu;

l) dokonaniu dowolnej i niewszechstronnej oceny dowodów poprzez powierzchowne potraktowanie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia X Wydział Kamy z dnia 11 czerwca 2018 r., sygn. akt (...), uniewinniającego powoda, podczas gdy rozstrzygnięcie sądu w postępowaniu karnym ma istotne znaczenie w niniejszej sprawie, bowiem w oparciu o szczegółowe postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie karnej, a które w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z naruszeniem art. 233 k.p.c., pozwala poczynić ustalenia, czy powód umówił się z pozwanym (a de facto z jego ojcem M. A.) na sprzedaż nawozu o nazwie „F.”, czy też na sprzedaż nawozu oznaczonego znakiem „NAWÓZ WE”, a tym samym czy powód sprzedał pozwanemu nawóz oznaczony znakiem „NAWÓZ WE”;

2. art. 232 k.p.c. polegające na uznaniu, iż nawóz F. nie zawierał pięciotlenku fosforu w stężeniu, jakim ustaliły strony, podczas gdy strona pozwana nie dostarczyła dowodów na okoliczność: 1) ustaleń stron co do właściwości przedmiotu umowy; 2) zawartości fosforu w produkcie sprzedanym przez powoda, a także niezgodności towaru z umową przy jednoczesnym nieuprawnionym przeniesieniu przez Sąd na powoda obowiązku udowodnienia, że powód dostarczył pozwanemu produkt o deklarowanej jakości, podczas, gdy to pozwany, jako strona podnosząca dostarczenie produktu dotkniętego wadą, powinien tą okoliczność udowodnić;

3. art. 278 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń i oceny zarzutów pozwanego na podstawie pozaprosesowych ekspertyz, pomimo że ustalenie składu chemicznego produktu, który znajduje się w gospodarstwie pozwanego, jak również ustalenie, czy jest to w istocie ten sam produkt, który został sprzedany przez powoda; jaka jego ilość nadal znajduje się w gospodarstwie pozwanego; jakie są średnie ceny nawozu zawierającego 5,57 % i 18% fosforu rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu oraz czy ogólna zawartość fosforu w nawozie oraz zawartość fosforu w obojętnym cytrynianie amonu to te same właściwości i jaka jest między nimi różnica wpływająca na jakość produktu, stanowią okoliczności wymagające wiadomości specjalnych, a także przeprowadzenia wizji lokalnej z udziałem Sądu i biegłego;

4. art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., poprzez wskazanie, iż Sąd I instancji dokonał ustaleń w oparciu o dowody z akt sprawy Sądu Rejonowego w Bydgoszczy (sygn. akt VIII GC 1/14) oraz Sądu Okręgowego w Bydgoszczy (sygn. akt

VIII GC 33/15), bez wskazania jakie konkretnie dowody wziął pod uwagę i które z nich stanowiły podstawę ustaleń i dlatego, w konsekwencji czego doszło do wydania wadliwego rozstrzygnięcia oraz art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w momencie wydania wyroku, poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia pisemnego wyroku, w którym nie wskazano obligatoryjnych jego elementów, tj. dowodów, na których się oparł posługując się wyrokami innych sądów; przy czym, z ostrożności procesowej powód wskazał, iż sędzia sprawozdawca, który wydał wyrok, był przewodniczącym składu sędziowskiego wydającego wyrok w sprawie VIII Ga 33/15, co nie usprawiedliwia jednak powoływania się przez Sąd I instancji na wyroki znane z urzędu sądowi, gdyż sąd był zobowiązany do przestrzegania zasady bezpośredniości – wobec czego pod rozważę skarżący pozostawił ewentualną nieważność postępowania, podlegająca badaniu przez sąd z urzędu.

5. art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w momencie wydania wyroku, poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia pisemnego wyroku, w którym nie wskazano obligatoryjnych jego elementów, tj. przyczyn, dla których odmówił mocy dowodowej i wiarygodności co do dowodów zgłoszonych przez powoda, a wskazanych w piśmie z dnia 29 marca 2019 r. (złożonych na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2019 r.);

II. błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na tym, że:

1. Sąd w ogóle nie poczynił ustaleń:

- czy, a jeśli tak, to jaki skład chemiczny sprzedawanego produktu strony uzgodniły przez zawarciem umowy, a także, jaki skład chemiczny miał produkt dostarczony pozwanemu, co w konsekwencji oznacza, że Sąd dowolnie i bezpodstawnie przyjął, że produkt o nazwie „Nawóz F.” nie miał właściwości, o których powód zapewnił pozwanego;
- co do tego, że przedmiotem niniejszej umowy jest specyficzny produkt - odpad paleniskowy, będący produktem ubocznym powstałym ze spalania osadów ściekowych, który nie jest produkowany samodzielnie w sposób, który przy zastosowaniu określonych procesów technologicznych i substancji, pozwala uzyskać produkt o określonych właściwościach, co oznacza, że powód jedynie sprzedał go w takiej postaci, w jakiej sam nabył od(...) sp. z o.o., czego pozwany miał pełną świadomość przed zawarciem umowy sprzedaży, a ponadto, że z uwagi na wieloletnią współpracę pomiędzy powodem a ojcem pozwanego M. A. w zakresie zagospodarowania komunalnych osadów ściekowych, powód wiedział, iż skład nawozu może być każdorazowo różny, bowiem zależy on od tego, jaki skład chemiczny miała partia spalanych osadów, z których powstał;
- czy fakt, że J. A. po nabyciu produktu od powoda przechowywał go w niewłaściwych warunkach, to jest na dworze, miał wpływ na utratę właściwości przez produkt, a tym samym zmniejszenie jego przydatności w rolnictwie;

2. Sąd poczynił błędne ustalenia, odnośnie tego, że:

- przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 3 czerwca 2013 r. był nawóz „F.” zawierający 18% pięciotlenku fosforu (P₂O₅) rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu i w wodzie oraz 16 % tego składnika rozpuszczalnego w wodzie, podczas gdy, jak wynika z faktury VAT m (...) z dnia 3.06.2013 r. przedmiotem umowy był produkt o nazwie „nawóz F.”, bez określonego składu chemicznego, podczas gdy z materiału dowodowego tj. sprawozdania z badań nr (...) wynika, że produkt ten miał 5,57 +/- 0,17 zawartości fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu w przeliczeniu na P₂O₅ % (m/m);
- pozwany i jego ojciec otrzymali od powoda certyfikat jakości, a nie sprawozdanie z badań nr (...), podczas gdy z zeznań powoda wynika, że sprawozdanie z badań M. A. otrzymał jeszcze na kilka miesięcy przed zawarciem umowy, czemu świadek M. A. nie zaprzeczył, co oznacza, że M. A. i J. A., mieli świadomość, że w sprzedawanym produkcie zawartość fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu wynosi około 5,57 % - a nie jak to wynika z certyfikatu, który nie został udostępniony pozwanemu przez powoda - 18%;

- worki z nawozem oznaczone były etykietami, z których wynikało, że nawóz zawiera m.in. 18% pięciotlenku fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu, podczas gdy to znikoma ilość, to jest około 20 na około 1000 worków została tymi etykietami oznaczona i to nie z tego względu, aby poinformować pozwanego o właściwościach produktu, gdyż ten strony ustaliły przed zawarciem umowy sprzedaży, a nie w dniu 3 czerwca 2013 r. i był on inny od tego, który wskazano na etykietach, ale z tego względu, że obowiązek oznaczenia produktu, zgodnie z danymi zawartymi na certyfikacie, wynika z wymogów nałożonych przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A.;
- sprzedany przez powoda produkt dotknięty jest wadą fizyczną, podczas gdy pozwany nie udowodnił, a Sąd nie ustalił, czy w wyniku jego zastosowania pozwany uzyskał mniejsze plony, aniżeli te, których mógł się spodziewać po zastosowaniu produktu o właściwościach deklarowanych przez powoda, bowiem nawet jeśli produkt nie zawiera właściwości zadeklarowanych, to nie jest to jednoznaczne z tym, że nie spełnia swych funkcji;

III. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 563 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, iż odstąpienie przez J. A. od umowy sprzedaży z dnia 3 czerwca 2013 r. było skuteczne, podczas gdy pozwany zaniechał zbadania produktu w odpowiednim czasie i nie zawiadomił powoda o wadzie „niezwłocznie”;
2. art. 494 k.c. w zw. z art. 560 § 2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, iż odstąpienie przez J. A. od umowy sprzedaży z dnia 3 czerwca 2013 r. było skuteczne, podczas gdy warunkiem skutecznego odstąpienia od umowy jest zwrot wszystkiego, co strona otrzymała od kontrahenta na mocy umowy, którego to warunku J. A. nie jest w stanie spełnić, bowiem przeważająca ilość produktu o nazwie „F.” została przez niego zużyta na potrzeby gospodarstwa jego i jego ojca M. A., a także sprzedana osobom trzecim;
3. art. 564 k.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w sytuacji, gdy brak jest podstaw do stwierdzenia, że powód świadomie zataił przed pozwanym jakiejkolwiek informacje dotyczące jakości sprzedawanego produktu;
4. art. 557 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy z uwagi na wieloletnią współpracę powoda z ojcem pozwanego M. A. przy zagospodarowaniu komunalnych osadów ściekowych, pozwany wiedział, że odpad paleniskowy jest bardzo dobrym materiałem nawozowym, którego skład chemiczny jest jednak każdorazowo zależny od składu chemicznego spalanej danej partii osadów, a co za tym idzie, wiedział, że nabywany produkt może mieć inny skład chemiczny, niż ten który został uzgodniony przed zawarciem umowy sprzedaży, bowiem ten skład każdorazowo jest inny, a ponadto wiedział, że nabywa produkt, który - na prośbę jego ojca - nie został poddany procesom uszlachetniania w celu zwiększenia jego jakości.

W przypadku nieuwzględnienia tych zarzutów, skarżący wniósł o zmianę orzeczenia o kosztach procesu i nieobciążanie go tymi kosztami w myśl art. 102 k.p.c.

Powód w apelacji powołał się także na nowe fakty i dowody i w związku z tym wniósł o przeprowadzenie dowodów z:

- 1) zeznań świadka M. Ł. na okoliczność: ustaleń stron co do właściwości przedmiotu umowy; chwili w której dokonywano ustaleń co do właściwości przedmiotu umowy; przekazania przez M. W. M. A. sprawozdania z badań nr (...) na kilka miesięcy przed zawarciem umowy; nieprzekazania przez powoda pozwanemu bądź jego ojcu certyfikatu zgodności nr (...) ani przed, ani w chwili zawarcia umowy sprzedaży; odstąpieniu przez powoda od poddania produktu procesom uszlachetniania na prośbę M. A.; wejściu przez pozwanego w posiadanie certyfikatu zgodności bez zgody i wiedzy powoda; oznakowania etykietami jedynie około 20 spośród około 1000 worków, w których zawartym był produkt sprzedany pozwanemu; nawożenia pól przez pozwanego i jego ojca nawozem sprzedanym przez powoda, także po odstąpieniu od umowy sprzedaży;

albowiem potrzeba przesłuchania świadka wynikała na obecnym etapie sprawy, z uwagi na liczne błędy w ustaleniach stanu faktycznego zawarte w wyroku Sądu I instancji, skutkujące wydaniem nieprawidłowego orzeczenia, a

przesłuchanie świadka należy uznać w takiej sytuacji za konieczne, bowiem, jako pracownik powoda, uczestniczący z nim w spotkaniach z M. A. i J. A., posiada pełną wiedzę na temat okoliczności sprawy, która umożliwi dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych;

oraz

2) dokumentu w postaci kopii zawiadomienia Prokuratury Rejonowej (...)w W. z dnia 21 października 2019r. o wszczęciu śledztwa w sprawie zeznania nieprawdy przez J. A. oraz M. A. w sprawie dotyczącej umowy sprzedaży objętej niniejszym postępowaniem celem wykazania faktów poświadczania nieprawdy przez pozwanego i świadka M. A.;

3) kopii ostatecznej decyzji Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych z dnia 25 lipca 2019 r. (znak (...)) celem wykazania faktu, iż decyzja organu I instancji stanowi następstwo wyroku NSA z dnia 12 grudnia 2018 r. i dowodzi, że przedmiotem umowy sprzedaży był nawóz F., a powód w kontaktach z M. A. posługiwał się wyłącznie sprawozdaniem z badań z dnia 16.08.2012 r. o nr (...)/inne, zaś nigdy im nie okazywał certyfikatu zgodności nr (...). albowiem możliwość powołania dwóch ostatecznych dowodów powstała na obecnym etapie sprawy, a dowody te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W oparciu o przedstawione zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych lub zgodnie ze spisem kosztów, który zostanie przedstawiony na rozprawie; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania. W przypadku nie podzielenia tych zarzutów skarżący wniósł o zmianę orzeczenia o kosztach procesu i nieobciążanie go kosztami procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała jedynie na częściowe uwzględnienie, w zakresie odnoszącym się do orzeczenia o kosztach procesu.

Na wstępie Sąd Apelacyjny zobligowany jest odnieść się do najdalej idącego zarzutu naruszenia prawa procesowego, odnoszącego się do możliwości orzekania przez Sąd Okręgowy w warunkach nieważności postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, za bezzasadne uznać należy zarzuty apelacji zmierzające do wykazania nieważności postępowania, która - zdaniem skarżącego - miała wystąpić z powodu rozpoznania sprawy w pierwszej instancji przez sędziego uprzednio zasiadającego w składzie sędziowskim orzekającym w sprawie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o sygn. akt VIII Ga 33/15. Choć niewątpliwym pozostaje podmiotowo-przedmiotowe powiązanie obu spraw, zachodząca w nich tożsamość składu sędziowskiego nie stanowi jednak o zaistnieniu nieważności postępowania.

Jak stanowi art. 379 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi: 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna; 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany; 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona; 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy; 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw; 6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Skarżący, jak się wydaje, jako podstawy nieważności w sprawie upatrywał unormowania art. 379 pkt 4 k.p.c., co jednak pozostawało nietrafne. Co oczywiste skład orzekający w sprawie nie był sprzeczny z przepisami prawa, a sędzia wydający zaskarżony wyrok nie podlegał wyłączeniu od orzekania z mocy ustawy.

Stosownie bowiem do regulacji art. 48 § 1 k.p.c. sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy: 1) w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałowa na jego prawa lub obowiązki; 2) w sprawach swego małżonka, krewnych lub powinowatych w linii prostej, krewnych bocznych do czwartego stopnia i powinowatych bocznych do drugiego stopnia; 3) w sprawach osób związanych z nim z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli; 4) w sprawach, w których był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron; 5) w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jako też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego oraz w sprawach, w których występował jako prokurator; 6) w sprawach o odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem, jeżeli brał udział w wydaniu tego orzeczenia. Ponadto zgodnie z art. 48 § 3 k.p.c. sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie lub skargą nadzwyczajną, nie może orzekać co do tej skargi.

Żadna z powyższych przesłanek nie zachodziła w stosunku do sędziego orzekającego w niniejszej sprawie w Sądzie I instancji. Fakt zasiadania przez tego sędziego w składzie orzekającym w innej sprawie prowadzonej pomiędzy tymi samymi stronami, nawet dotyczącej zbliżonego zakresu przedmiotowego, nie stanowi podstawy do wyłączenia tego sędziego z mocy ustawy, niezależnie czy w takiej innej sprawie zasiadałby w składzie orzekającym w sądzie I instancji, czy też sądzie II instancji.

Podzielić należy w tym względzie stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 września 2013 r., zgodnie z którym sędzia nie podlega wyłączeniu z mocy ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. z tej tylko przyczyny, że orzekał poprzednio w innej sprawie między tymi samymi stronami. Instytucja wyłączenia sędziego z mocy ustawy od orzekania z przyczyn wskazanych w art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. ma na celu zapobieżenie sytuacji, w której sędzia miałby kontrolować swoje własne rozstrzygnięcia wydane w instancji niższej, bądź też przedmiotem jego osądu miałyby być ważność aktu prawnego działanego z jego udziałem, przykładowo aktu notarialnego sporządzonego przez sędziego, który wcześniej był notariuszem (I CSK 688/12, LEX nr 1523362).

Tym samym brak było jakichkolwiek przesłanek do stwierdzenia nieważności postępowania w rozpoznawanej sprawie z przyczyn wskazywanych przez skarżącego. W sytuacji natomiast, w której strona powodowa uważała, że w stosunku do sędziego referenta zachodzą okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w sprawie winna była, stosownie do regulacji art. 49 k.p.c., złożyć wniosek o wyłączenie tego sędziego od orzekania w sprawie, czego skarżący nie uczynił.

W zakresie pozostałych zarzutów apelacji podkreślić należy na wstępie, że Sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że Sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC z 2000 r. Nr 10, poz. 193). Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493).

Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego Sąd II instancji ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe, odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania sądu orzekającego.

Sąd Apelacyjny za bezzasadny uznał zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji oraz poczynienia błędnych ustaleń faktycznych.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach - skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

I tak z czysto logicznego punktu widzenia prawidłowe jest ustalenie, że sprawozdanie z badań nr (...) z dnia 16 sierpnia 2012 r., odnosiło się wyłącznie do badanej próbki, gdyż z doświadczenia wiadomo, że zazwyczaj cała partia produktu, z którym mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie nie jest idealnie jednorodna. Nawet jeśli, co nie jest wykluczone, badania laboratoryjne odnosiły się do całego nawozu złożonego w O., a następnie przewiezionego do pozwanego, to fakt ten nie może mieć znaczącego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Wbrew zarzutom apelującego, Sąd Okręgowy nie dokonał oceny materiału dowodowego z pominięciem pism M. W. do Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji S.A. z dnia 14 czerwca 2016 r. oraz z dnia 14 września 2016 r., pisma z Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji S.A. z dnia 20 września 2016 r., kopii pisma z Ministerstwa Gospodarki z dnia 5 października 2015 r. oraz pisma z Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji S.A. z dnia 22 października 2015r. Skarżący nie ma racji, że Certyfikat dla nawozu F.nr (...) był dla Sądu I instancji główną podstawą oddalenia powództwa, a Sąd ten nie uwzględnił okoliczności, że został on cofnięty przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A. ze względu na zmianę interpretacji niektórych sekcji w Rozporządzeniu (WE) Nr 2003/2003 Parlamentu i Rady z dnia 13.10.2003 r. w sprawie nawozów, a podstawą jego cofnięcia było pismo z dnia 5.10.2015 r. znak (...), (...), które wskazuje na wprowadzenie w błąd powoda M. W. przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji odnośnie możliwości posługiwania się w przypadku nawozu F. oznaczeniem „NAWÓZ WE typ (...)

Po pierwsze Sąd Okręgowy zważył, który to pogląd należy w całości podzielić, że powód zawierając umowę z pozwanym dysponował dokumentami, które były ze sobą sprzeczne (sprawozdanie z badania w P. z 2012 r., Certyfikat i etykiety). Po drugie, co ma znaczenie pierwszoplanowe dla rozstrzygnięcia sprawy - powód nie udowodnił ostatecznie, że M. A. znał przed kupnem nawozu wyniki badań z Instytutu Nawozów Sztucznych z P. (sprawozdanie z badań), diametralnie różniące się od danych umieszczonych na etykiecie i na ulotce, a wynikających z Certyfikatu zgodności nr (...) wystawionego przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A. dnia 9 maja 2013 r., które to dane wpłynęły na decyzję o zakupie nawozu przez pozwanego.

Sąd Okręgowy trafnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań powoda, pozwanego oraz świadka M. A.. Ten materiał dowodowy, wbrew zarzutom apelacji, nie pozwala na przyjęcie, że

pozwany oraz jego ojciec otrzymali od powoda sprawozdanie z badań nr (...) z dnia 16 sierpnia 2012 r. Żaden przeprowadzony w sprawie dowód nie pozwala na poczynienie takiego ustalenia. Nie może zaś stanowić o tym, jak oczekuje tego skarżący - brak zaprzeczenia i brak potwierdzenia przez M. A. faktu otrzymania od powoda wspomnianego sprawozdania z badań. Nie wynika również z akt sprawy, aby Sąd meriti nieprawidłowo utożsamiał ogólną zawartość fosforu w nawozie z zawartością fosforu rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu.

Wbrew zarzutom apelacji, skarżący nie zaoferował materiału dowodowego, który podważyłby zeznania złożone w niniejszym postępowaniu przez świadka M. A.. Sąd nie może przyjąć li tylko w oparciu o twierdzenia powoda, że zeznania świadka M. A. były stworzone na użytek niniejszego postępowania. Jeżeli skarżący twierdzi, że w ramach postępowania karnego - M. A. w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że w trakcie rozmów na temat sprzedaży nawozu powód okazywał mu analizę laboratoryjną (tj. sprawozdanie z badań), to nic nie stało na przeszkodzie, aby w niniejszym postępowaniu powód wykazał ten fakt. Jednakże takiego dowodu powód w tym procesie nie zaoferował poza uzasadnieniem wyroku sporządzonym w sprawie (...). Z uwagi na obowiązującą w procesie cywilnym zasadę bezpośredniości, samo uzasadnienie wyroku karnego nie może stanowić podstawy do uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie.

Ponadto, w myśl nakazu zawartego w art. 11 k.p.c. związanie prawomocnym wyrokiem karnym dotyczy tylko ustalonych w nim znamion przestępstwa i okoliczności jego popełnienia, natomiast okoliczności wykraczające poza te elementy stanu faktycznego nie są wiążące w sprawie cywilnej. Podkreślenia wymaga też, iż w omawianym przypadku zapadł w sprawie karnej wyrok uniewinniający, a nawet w przypadku wyroku skazującego o skutkach cywilnoprawnych wynikających z czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym decyduje cywilne prawo materialne. Nie są zatem wiążące w postępowaniu cywilnym wszystkie ustalenia faktyczne, których dokonał sąd w wyroku karnym. W postępowaniu cywilnym niewątpliwie obowiązuje zasada bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów i czynienia w wyniku tej oceny ustaleń.

Całkowicie niezasadny jest także zarzut dokonania oceny dowodów w sposób sprzeczny z logicznym rozumowaniem i ostatecznie przyjęcie przez Sąd, że etykiety, którymi oznaczono worki z nawozem, stanowią dowód na okoliczność ustaleń stron co do właściwości przedmiotu umowy. Skoro z materiału dowodowego wynika, że pozwany nie dostał od powoda żadnych dokumentów potwierdzających zawartość w sprzedawanym produkcie fosforu całkowitego lub/i fosforu rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu, a widział etykiety, którymi posługiwał się powód, a także że powód miał ich jeszcze cały karton, to trudno uznać ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy za pozbawione logiki, a ocenę materiału dowodowego dokonaną przez ten Sąd za sprzeczną z logicznym rozumowaniem. I nie może mieć w takiej sytuacji znaczenia fakt, że etykiety zostały umieszczone wyłącznie na około 20 spośród około 1000 worków.

Powód nie zdołał wykazać, aby dostarczył M. A. sprawozdanie z badań, z którego wynikało, że produkt zawiera 5,57 % tlenu fosforu rozpuszczalnego w obojętnym cytrynianie amonu.

Nie może również zostać uwzględniony zarzut dokonania oceny dowodów w sposób nieprawidłowy, bo Sąd meriti bez posiadania jakiegokolwiek dowodu przyjął, jakoby powód w momencie, gdy pozwany przyjechał by podpisać faktury, naklejał na big-bagach samoprzylepne etykiety określające parametry nawozu.

Świadek M. A. zeznał, iż M. W. pokazywał świadkowi te etykiety i zabiegał, aby na każdym big- bagu była etykieta. Podał również, że namówił syna na zakup nawozu, bowiem na etykietce było podane, że nawóz zawiera 18% pięciotlenku fosforu rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu (k. 305).

Świadek M. C. zeznał, że nawóz, który otrzymał był w big – bagach i miał etykiety. Świadek zwracał uwagę na etykiety, gdzie podany był skład nawozu i producent. M. C. skontaktował się z powodem, który potwierdził świadkowi skład nawozu i dostarczył wyniki badań. Te wyniki potwierdziły skład, który figurował na etykietce znajdującej się na big - bagach. Identyczne zeznania M. C. złożył w postępowaniu przygotowawczym (k. 578). Obecność etykiety na każdym worku potwierdził świadek A. S. (zeznania z postępowania przygotowawczego k. 584).

Sam powód przyznał, że na workach były etykiety (k. 637). Pozwany przyznał, że obejrzał etykiety z zawartością składników i opierał się tylko na etykietach oraz, że sprzedawał nawóz z etykietą (k. 637v).

Natomiast sąd karny podał w uzasadnieniu wyroku - bazując na oświadczeniu powoda, że powód nie wręczał J. A. żadnych ulotek ani dokumentów dotyczących nawozu F. - cal, w tym również wyniku badań z 2012 roku (k. 477), a następnie że wyniki badań dostał M. A. wcześniej, na kilka miesięcy przed zwiezieniem nawozu i znał doskonale jego skład (k. 477). Ta wersja nie została jednak udowodniona w niniejszej sprawie.

Nietrafny pozostaje zarzut dokonania oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnych w sprawie dokumentów, nowych dowodów, w postaci dokumentu z akt sprawy (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia oraz z akt PR 3 Ds. 565/2014 Prokuratury Rejonowej w W. zawierającej protokół przesłuchania świadka M. C. protokołu przesłuchania świadka A. S., z których – jak podnosi skarżący - wynika, że pozwany sprzedawał nawóz innym rolnikom po znacznie wyższych cenach bez wystawiania faktur. Te okoliczności nie mogą wpłynąć na treść rozstrzygnięcia. Nie ma znaczenia, co robił pozwany z zakupionym nawozem.

Sąd Okręgowy wskazał, że wyniki badań nawozu przedstawione przez pozwanego są inne, ale odnosiło się to przede wszystkim do treści etykiety znanej powszechnie wszystkim kolejnym nabywcom nawozu. Sąd ten nie czynił ustaleń jedynie w oparciu o wyniki badań przedstawione przez pozwanego, ale także zwracał uwagę na wyniki, które były w posiadaniu innych rolników. Podkreślał również, co najważniejsze, że sam powód legitymował się dwoma, zasadniczo różnymi w treści dokumentami – Certyfikatem i sprawozdaniem z badań z 2012 roku.

Zatem chybione są zarzuty odnoszące się do wyników tych badań jako niewykonanych przez ustanowionego w sprawie biegłego.

Wyniki badań pochodziły niewątpliwie z jednego z laboratoriów zajmujących się badaniem tego rodzaju produktów. Ponadto wyniki uzyskane przez poszczególne osoby były zbliżone do wyników zawartych w sprawozdaniu z 2012 roku, a całkowicie sprzeczne z treścią Certyfikatu i etykiet, którymi posługiwał się powód.

Nie ma też znaczenia dla istoty sprawy, ile ostatecznie nawozu znajduje się w posiadaniu pozwanego. Niewątpliwie może to być kwestia istotna dla samego powoda, ale nie dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozważania na temat wizji lokalnej w tym przedmiocie są całkowicie bezzasadne, skoro dla rozstrzygnięcia sporu ta kwestia nie ma żadnego znaczenia.

Nie ma też powiązania z istotą sporu fakt, czy powód sprzedał czy też nie pozwanemu nawóz F. jako nawóz certyfikowany WE. Wszak istotne dla pozwanego i innych nabywców nawozu nie było to, czy nawóz ma oznaczenie WE, ale faktyczna zawartość w nim pięciotlenku fosforu rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu, czy też fosforu całkowitego.

Dziwić może jedynie, że powód znając treść sprawozdania z badań z 2012 roku nie widział nic złego w korzystaniu z etykiet, które zawierały diametralnie inne dane odnośnie zawartości wymienionych substancji. W tym stanie sprawy, wobec niewykazania przez powoda, że inaczej umawiał się z pozwanym, trudno podzielić pogląd powoda, że Sąd rozpoznający sprawę miał poczynić ustalenia zgodne li tylko ze sprawozdaniem, pomijając korzystanie przez powoda z etykiet i legitymowanie się Certyfikatem.

Nawet gdyby przyjąć, że oznakowanie jedynie części worków z nawozem było realizacją obowiązku wynikającego z uzyskania Certyfikatu, to nie zmienia to faktu, że nabywcy tego produktu nie tylko zapoznawali się z treścią etykiet, których treść nie oddawała rzeczywistej zawartości pięciotlenku fosforu rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu, ale też widzieli inne nieużyte jeszcze etykiety, a to co najmniej wzbudzało uzasadnione przypuszczenie, że wszystkie worki zawierają produkt zgodny z zawartością z treścią etykiety. Całkowicie nieuzasadnione są argumenty powoda, że skoro oznaczono etykietami 20 worków na 1000 (co nie wynika z materiału dowodowego, a jedynie twierdzeń powoda), to tylko te 20 worków może świadczyć o tym, że Certyfikat dotyczył tylko

ich zawartości, a nie całej dostawy nawozu. Najistotniejsze bowiem jest, że Certyfikat nie odzwierciedlał rzeczywistego składu nawozu.

Nawet jeśli faktycznie to ojciec pozwanego namawiał powoda do sprzedaży na rzecz pozwanego nawozu bez poddania go procesom uszlachetniającym, to posługiwanie się Certyfikatem niewątpliwie wprowadzało w błąd nabywców nawozu, w tym pozwanego. Skoro na workach były naklejone etykiety zgodne z posiadanym przez powoda Certyfikatem, to trudno wymagać od pozwanego, aby otrzymany nawóz poddawał dodatkowym badaniom, czego konieczność i celowość wykluczał sam powód w piśmie z dnia 3 września 2018r. kierowanym do pozwanego. Nie ma zatem podstaw do zarzucania pozwanemu, że po raz pierwszy poinformował powoda o wadzie produktu, nie w rozmowie telefonicznej, ale podczas bezpośredniego spotkania w miejscowości P. na przełomie lipca i sierpnia 2013 r., ani też do wnioskowania, że z tego „niezbadania” w odpowiednim terminie rzeczy utracił uprawnienia z tytułu rękojmi za wady, w tym prawo do odstąpienia od umowy sprzedaży.

Należy przyznać rację skarżącemu, że Certyfikat nie zawiera w ogóle informacji o ogólnej zawartości fosforu, a jedynie o ilości fosforu rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu i wodzie. Nie ma jednak żadnego miarodajnego dowodu, że strony umawiając się na dokonanie transakcji kupna- sprzedaży nawozu miały na uwadze li tylko fosfor całkowity, a nadto – co już zostało wskazane – powód nie wykazał, aby dostarczył czy to M. A., czy to J. A. sprawozdanie z badań z roku 2012, które jak się wydaje zawierało najbardziej miarodajne informacje odnośnie składu nawozu. Nie ma także dowodu, że strony objęły swoimi ustaleniami i pozwany nabył wiedzę, że zawartość fosforu rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu będzie wynosiła tylko 5,57 %, w sytuacji, kiedy w Certyfikacie wskazano ten składnik nawozu w ilości ponad trzykrotnie większej. Brak także dowodu, że pozwany błędnie utożsamiał fosfor całkowity i fosfor rozpuszczalny w obojętnym roztworze cytrynianu amonu i z tego tylko powodu podnosił, że przedmiot umowy miał zawierać około 18% fosforu.

Nie doszło także przy wydaniu zaskarżonego wyroku do dokonania dowolnej i niewszzechstronnej oceny dowodów poprzez powierzchowne potraktowanie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 11 czerwca 2018 r. wydanego w sprawie (...), uniewinniającego powoda.

Po pierwsze z wyroku tego wynika przede wszystkim, że nie zostało w postępowaniu karnym ustalone, by powód świadomie wprowadził w błąd pozwanego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i doprowadził go przez to do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co trafnie podkreślił Sąd Okręgowy wskazując na ten wyrok jako nową okoliczność zaistniałą po rozpoznaniu wcześniejszej sprawy toczącej się pomiędzy stronami (VIII GC 11/14, VIII Ga 33/15). Jeżeli w postępowaniu karnym przeprowadzono nowe dowody lub na podstawie identycznych w kontekście całości materiału dowodowego można było wyciągnąć odmienne niż dotąd wnioski, to rzeczą powoda było zaoferować w niniejszej sprawie dodatkowy materiał dowodowy, bądź złożyć formalny wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, czy protokołów rozpraw ze sprawy (...). Powód jednak ograniczył się do złożenia do akt niniejszej sprawy wyroku sądu karnego wraz z uzasadnieniem. Nie ma możliwości poczynienia na tej tylko podstawie odmiennych ustaleń faktycznych od tych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Sąd ustala stan faktyczny na podstawie przeprowadzonych dowodów, a nie na podstawie uzasadnienia orzeczenia wydanego w innej sprawie. Niewątpliwie z uzasadnienia wyroku karnego wynika, że sąd karny dysponował dużo szerszym materiałem dowodowym, w tym opinią biegłej, zatem niewykluczone, że miał podstawy do odmiennej oceny niektórych okoliczności podnoszonych przez strony.

Podkreślić należy, że obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach - art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r. II CSK 621/13).

Na zasadzie art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek skarżącego o przesłuchanie świadka M. Ł., albowiem nic nie stało na przeszkodzie, aby powód zgłosił ten wniosek dowodowy w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Powód nie podał żadnych okoliczności wskazujących na niemożność wcześniejszego zgłoszenia tego dowodu. Argument, że

potrzeba przesłuchania świadka wynika na obecnym etapie sprawy, z uwagi na liczne błędy w ustaleniach stanu faktycznego zawarte w wyroku Sądu I instancji, nie może zostać uwzględniony.

Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zawiadomienia Prokuratury Rejonowej (...) w W. z dnia 21 października 2019r. o wszczęciu śledztwa w sprawie zeznania nieprawdy przez J. A. oraz M. A. w sprawie (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia (powód bezpodstawnie wskazywał, że dowód ten dotyczył zeznania nieprawdy przez J. A. oraz M. A. w sprawie dotyczącej umowy sprzedaży objętej niniejszym postępowaniem) oraz z ostatecznej decyzji Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych z dnia 25 lipca 2019 r. (znak (...)).

Nie można podzielić stanowiska skarżącego, że decyzja Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych z dnia 25 lipca 2019 r. dowodzi, że przedmiotem umowy sprzedaży był nawóz F. a powód w kontaktach z M. A. posługiwał się wyłącznie sprawozdaniem z badań z dnia 16 sierpnia 2012 r. o nr (...) /inne. Jest to całkowicie nieuzasadniona nadinterpretacja tego dokumentu. Niemniej jednak trafnie podnosił skarżący, że możliwość powołania dwóch ostatnich dowodów powstała na etapie postępowania apelacyjnego. Jednak dowody te nie mogą mieć decydującego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 232 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji. Przepis art. 232 k.p.c. w zdaniu pierwszym adresowany jest nie do sądu, a do stron procesu, natomiast w zdaniu drugim zawiera normę kompetencyjną dla sądu pierwszej instancji. Zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. może zostać uwzględniony wtedy, gdy istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące sądowi podjęcie inicjatywy dowodowej w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy. Okolicznością taką może być np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, ale także istnienie wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia. Powinność sądu w tych wypadkach wynika z zagrożenia naruszenia interesu podlegającego szczególnej ochronie, wobec niepodjęcia przez stronę właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2016 r. III UK 201/15).

Zgodnie z art. 232 k.p.c. to na strony nałożono obowiązek wskazania dowodów odzwierciedlających fakty, z których wywodzą skutki prawne. Inicjatywa dowodowa sądu ma ograniczony zakres, szczególnie gdy strony reprezentowane są przez profesjonalnych pełnomocników.

Przewidziane w przepisie art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienie sądu do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony ma charakter wyjątkowy. Zaniechanie procesowe pełnomocnika nie może obligować sądu do prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu na korzyść jednej ze stron. Aktywizm sędziowski winien wspomagać a nie zastępować inicjatywy dowodowe stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r. II PK 294/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2016 r. II PK 131/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2014 r. II PK 266/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2020 r. I UK 383/19).

W opinii Sądu Apelacyjnego niezasadny pozostaje zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń i oceny zarzutów pozwanego na podstawie pozaprocesowych ekspertyz, pomimo że ustalenie składu chemicznego produktu, który znajduje się w gospodarstwie pozwanego, jak również ustalenie, czy jest to w istocie ten sam produkt, który został sprzedany przez powoda; jaka jego ilość nadal znajduje się w gospodarstwie pozwanego; jakie są średnie ceny nawozu zawierającego 5,57 % i 18% fosforu rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu oraz czy ogólna zawartość fosforu w nawozie oraz zawartość fosforu w obojętnym cytrynianie amonu to te same właściwości i jaka jest między nimi różnica wpływająca na jakość produktu, stanowią okoliczności wymagające wiadomości specjalnych, a także przeprowadzenia wizji lokalnej z udziałem Sądu i biegłego.

Zarzut ten jest niezrozumiały o tyle, że sam skarżący w toku żadnego z procesów dotyczących przedmiotowego nawozu nigdy nie żądał przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, ani też oględzin nawozu, a sam wykazał chociażby zeznaniami świadka Z. B. (1), że jeżeli nawóz jest przechowywany na zewnątrz i pada deszcz, to w wierzchnich warstwach fosfor może być całkowicie wypłukany, jak się pobierze próbkę z wierzchu, może go w ogóle nie być.

Z uzasadnienia wyroku karnego wynika, że zeznająca w tamtym postępowaniu świadek B. M. wydająca opinię dla Wojewódzkiego Inspektora Jakości Handlowej Produktów Rolno – Spożywczych podała, że czynniki atmosferyczne i sposób przechowywania mają istotny wpływ na skład chemiczny i przemiany zachodzące w danej przymie. Ponadto fosfor uwstecznia się, gdyż jeżeli w nawozie było dość dużo wapnia, to wapń i magnez powodują uwstecznienie się fosforu z form przyswajalnych w formy nieprzyswajalne (k. 775). Zatem w obecnym stanie powołanie biegłego byłoby raczej bezprzedmiotowe. Świadczy o tym również fakt, że poszczególni rolnicy badając nawóz uzyskiwali różne wyniki. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że większość spornego nawozu została zużyta do nawożenia gleb.

Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń w oparciu o dowody z akt sprawy Sądu Rejonowego w Bydgoszczy (sygn. akt VIII GC 1/14) oraz Sądu Okręgowego w Bydgoszczy (sygn. akt VIII GC 33/15), bez wskazania jakie konkretnie dowody wzięły pod uwagę i które z nich stanowiły podstawę ustaleń i dlaczego.

Sąd Okręgowy dokonał zasadniczych ustaleń na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, wyraźnie wskazał w uzasadnieniu wyroku te dowody i omówił, którym nie dał wiary i dlaczego. Sąd Okręgowy, co zrozumiałe, odwołał się do wcześniejszego postępowania, które toczyło się pomiędzy stronami, gdyż dotyczyło ono części nawozu sprzedanego przez powoda w ramach jednej umowy. Sąd ten wskazał, że wykorzystał z postępowania w sprawach VIII GC 1/14 i VIII Ga 33/15 przede wszystkim wyroki sądów obu instancji z uzasadnieniami.

Za całkowicie niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w momencie wydania wyroku, poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia pisemnego wyroku, w którym nie wskazano obligatoryjnych jego elementów, w szczególności przyczyn, dla których odmówił mocy dowodowej i wiarygodności co do dowodów zgłoszonych przez powoda, a wskazanych w piśmie z dnia 29 marca 2019 r. Po pierwsze Sąd Okręgowy nie odmówił wiarygodności tym dowodom. Były to dowody z dokumentów, w tym wyroku NSA z dnia 12 grudnia 2018 r.

Niewątpliwie wyrok NSA, jak i dokumenty pochodzące z Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji S.A. nie były kwestionowane przez strony, nie budzą wątpliwości w zakresie treści i uprawnień organów, od których pochodzą. Nie ma także podstaw do zakwestionowania pozostałych dowodów w postaci protokołów przesłuchania osób w nich wymienionych, przy czym identyczne zeznania zostały już złożone w rozpoznawanej sprawie, jak i wcześniejszej sprawie VIII GC 1/14, zatem te ostatnie z wymienionych dowodów nie wniosły nic nowego do sprawy.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2015 r. I ACa 199/15).

Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało w sposób bardzo staranny i zawiera wszystkie elementy. Wywody Sądu Okręgowego są jasne. Sąd ten w sposób precyzyjny i wyczerpujący przedstawił wszystkie motywy wydanego rozstrzygnięcia. Co więcej wywody te znajdują podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych szczegółowo w apelacji, konieczne jest odniesienie do wcześniej toczącego się pomiędzy stronami postępowania w sprawie VIII GC 1/14 (VIII Ga 33/15).

W myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 listopada 2016r. w sprawie I CSK 736/15 (LEX 2156645) rozważania o granicach mocy wiążącej orzeczenia w kolejnej sprawie, toczącej się między tymi samymi stronami o dalszą część podzielnego świadczenia trzeba zacząć od uwag na temat skutków, jakie ustawodawca wiąże z prawomocnym wyrokiem. Podstawowym takim skutkiem jest przewidziana w art. 366 k.p.c. powaga rzeczy osądzonej, wykluczająca dopuszczalność ponownego procesu o roszczenie, o którym już prawomocnie orzeczono.

Pozytywnym aspektem materialnej prawomocności każdego wyroku jest moc wiążąca, której granice podmiotowe i przedmiotowe należy oznaczać na podstawie przepisu art. 365 § 1 k.p.c. Związanie prawomocnym wyrokiem, o jakim mowa w art. 365 § 1 k.p.c., oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w pewnej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna (por. też wyroki Sądu Najwyższego: z 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, nie publ., z 23 czerwca 2016 r., V CNP 55/15, nie publ.)

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 listopada 2016r. podkreślił, że związanie prawomocnym wyrokiem odnosi się tylko do stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, po którym nastąpiło jego wydanie, zatem przepis art. 365 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania wówczas, gdy już po wydaniu prawomocnego wyroku nastąpiła zmiana okoliczności, która pozwala na odmienną ocenę prawną pomiędzy tymi samymi stronami kwestii rozstrzygniętej w prawomocnym wyroku (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2015 r., V CSK 556/14, nie publ.).

Zarówno powaga rzeczy osądzonej, jak i moc wiążąca muszą być bowiem powiązane z przedmiotem rozstrzygnięcia, gdyż odnoszą się do tego, o co strony się spierały i o czym rozstrzygnął sąd. W orzecznictwie podkreśla się szczególnie znaczenie uzasadnienia dla identyfikacji granic powagi rzeczy osądzonej i mocy wiążącej wyroku oddalającego powództwo, gdyż właśnie z uzasadnienia można wnioskować nie tylko o tym, czego powód żądał, ale i o przyczynach nieuwzględnienia jego żądania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 października 2005 r. I CK 217/05, nie publ., z 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20, z 29 września 2011 r., IV CSK 652/10, Mon. Pr. 2015, nr 2, s. 85).

Odnosząc powyższe do realiów rozpoznawanej sprawy podnieść trzeba, iż M. W. dochodził od J. A. świadczenia pieniężnego mającego źródło w umowie zawartej przez strony, stosownie do której pozwany zobowiązany był do zapłaty ceny na nabyty nawóz, przy czym obowiązek zapłaty wynikał z dwóch faktur. Żądanie zasądzenia na rzecz powoda części należności z jednej faktury podlegało badaniu co do jego zasadności w prawomocnie zakończony przed Sądami Rejonowym i Okręgowym w Bydgoszczy w sprawie VIII GC 1/14 (VIII Ga 33/15), o wyniku której zdecydowało ustalenie i towarzysząca mu ocena prawna, że pozwany skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży zawartej z powodem, a zatem nie wystąpiły przesłanki, które w świetle umowy łączącej strony powodowałyby powstanie obowiązku zapłacenia przez pozwanego na rzecz powoda należności za nawóz objęty umową.

Nie można nie zauważyć, iż w tamtej sprawie powód żądał zasądzenia od pozwanego części ceny (49.100 zł) z tego samego stosunku prawnego, z którego w niniejszym postępowaniu dochodzi dalszej kwoty 89.100 zł.

Nie budzi wątpliwości, że podzielność wierzytelności pieniężnej pozwala wierzycielowi na jej dochodzenie w postępowaniu przed sądem w całości lub w części (tzw. rozdrobnienie roszczenia). Powyższe właściwości świadczenia pieniężnego podlegającego spełnieniu w wykonaniu ciężącego na określonym podmiocie zobowiązania nie są obojętne dla wyznaczania granic mocy wiążącej orzeczenia wydanego w sporze, w którym sąd rozstrzygnął o rozdrobnionym roszczeniu.

Jednak w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmiennych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego (por. uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94, Mon. Pr. 2015, nr 2, s. 85). Jeśli zatem powód z jakichś przyczyn rozdrobni roszczenie, to sąd rozpoznając kolejną sprawę między tymi samymi stronami o dalszą część

rozdrobionego roszczenia obowiązany jest uznać, że sama zasada odpowiedzialności, która była już przedmiotem wyrokowania we wcześniej prawomocnie zakończonych sprawie, kształtuje się tak, jak o tym prawomocnie orzeczono.

Skoro sądy, które rozstrzygały o części świadczenia dochodzonego przez powoda wypowiedziały się już o tym, że nie zrealizowały się przesłanki, od których zależało powstanie roszczenia powoda o zapłatę ceny za nawóz, a powód w niniejszej sprawie nie powołał się na żadne takie okoliczności, które usprawiedliwiałyby odmienną ocenę zasadności roszczeń o zasądzenie tej ceny, Sąd jest związany zajęтым już stanowiskiem i oceną prawną w myśl art. 365 § 1 k.p.c., co musiało skutkować oddaleniem powództwa.

Z tej przyczyny nie może obecnie zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 563 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, iż odstąpienie przez J. A. od umowy sprzedaży było skuteczne. Podobnie bezzasadny pozostaje zarzut odnoszący się do naruszenia przepisów art. 494 k.c. w zw. z art. 560 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sposób wskazany w apelacji.

W związku z powyższym, nie na również podstaw do uznania za słuszne zarzutów naruszenia przepisu art. 564 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przepisu art. 557 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Podkreślić należy, że powód wobec pozwanego żadnych innych, niż zgłoszone w pozwie, roszczeń nie wysuwał.

Reasumując podkreślić należy, że powód nie zdołał wykazać zaofiarowanym materiałem dowodowym, że ojciec pozwanego poza zapewnieniami o bardzo dobrych właściwościach produktu, w tym uzyskanych danych od prof. Z. B., znał skład tego nawozu inny, niż wynikający z etykiet naklejanych na big - bagach.

Kwestią zasadniczą dla rozstrzygnięcia sprawy było skuteczne przeprowadzenie dowodu, że pozwany, bądź jego ojciec M. A. przed kupnem nawozu znał/znali wyniki badań zawarte w sprawozdaniu nr (...) z dnia 16 sierpnia 2012 r. Nawozowego Laboratorium Badawczego Instytutu Nawozów Sztucznych w P.. Takiego jednak skutecznego dowodu ze strony powoda zabrakło.

Przeciwko wersji podawanej przez powoda świadczyły zeznania świadka M. C., który zeznał, że jeszcze przed wysianiem nawozu sam skontaktował się z M. W. w celu potwierdzenia składu nawozu. M. W. potwierdził mu skład nawozu i dostarczył wyniki badań potwierdzające skład, który figurował na etykiecie na big-bagach. Po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy wysnuł słuszny wniosek, że M. W. nie zdołał wykazać, że przedstawiał najbardziej miarodajny dokument stwierdzający zawartość nawozu w postaci sprawozdania nr (...).

Bezsprzecznie powód dysponował dokumentami, które były ze sobą sprzeczne (sprawozdanie z badania w P. z 2012 r., Certyfikat i etykiety). Powód nie udowodnił, aby pozwany w tym zakresie miał wiedzę inną niż to wynikało z przekazanych mu z towarem etykiet. Już chociażby z uwagi na oznaczoną zawartość pięciotlenku fosforu rozpuszczalnego w obojętnym roztworze cytrynianu amonu nie było w przypadku przedmiotowego produktu możliwości posługiwania się oznaczeniami, jak na ulotkach i etykietach, które powód miał wydrukowane w dużej ilości i którymi oznaczał worki. Zasadnie podniósł Sąd Okręgowy, że osoba posiadająca tak duże doświadczenie w dziedzinie unieszkodliwiania odpadów jak powód, powinna mieć wiedzę na temat możliwości występowania różnic w składzie towaru i niewiarygodności etykiet, którymi się posługiwała i to niezależnie od tego, że następnie Certyfikat cofnięto. Nawet na własnych ulotkach mających zaprezentować oferowany produkt powód wskazał dane z Certyfikatu, które przynajmniej w części były sprzeczne ze sprawozdaniem nr (...).

Okoliczność, że etykietami oznaczona była tylko niewielka część z ponad tysiąca big-bagów, nie oznaczała, że etykiety mogły oznaczać skład towaru tylko w niektórych, wybranych big-bagach. Wszak u powoda widziano inne etykiety w znacznej ilości (cały karton), co uprawdopodobniało, że pozostała część worków również będzie nimi opatrzona. Trafnie skonstatował Sąd Okręgowy, że brak oznaczenia całości, był wynikiem dokonania sprzedaży w trakcie naklejania tych etykiet. Byłoby to zresztą zupełnie nielogiczne, skoro strony zawarły w istocie jedną transakcję

sprzedaży, dotyczącej jednorodnego towaru, jedynie na prośbę pozwanego rozpisaną w dwóch tożsamych co do treści fakturach, z innymi tylko terminami płatności.

Także cena produktu nie mogła w rozpoznawanym przypadku decydować o tym, jaki towar powód sprzedał pozwanemu. Fakt, że była ona znacznie niższa niż ceny rynkowe nawozów fosforowych, co potwierdzały obie strony, jak i świadek M. C., nie świadczył o tym, że pozwany decydował się na kupno jakiegoś innego produktu niż nawóz fosforowy.

Sąd Apelacyjny uznał w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że wobec powoda, który co do zasady proces przegrał winien znaleźć zastosowanie przepis art. 102 k.p.c., co skutkuje zmianą orzeczenia o kosztach procesu zawartego w zaskarżonym wyroku.

Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi oraz dając możliwość odstąpienia od reguł ogólnych wynikających z art. 98 § 1 k.p.c.

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu zaliczyć można przede wszystkim te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony.

Ponadto w niniejszej sprawie powód dążył do wykazania swoich racji, a zgromadzenie nowych dokumentów mogło u powoda wywołać uzasadnione przekonanie o słuszności zgłoszonego w pozwie roszczenia. To zaś, że strona mogła być subiektywnie przekonana o zasadności swego roszczenia między innymi uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c. (zob. orzeczenie SN z dnia 20 grudnia 1979 r., III PR 78/79, OSP 1980, z. 11, poz. 196).

Trzeba podkreślić, iż powód jest osobą w podeszłym wieku, a pozwany prężnym przedsiębiorcą. Powód ogranicza co do zasady swoją aktywność zawodową, zaś pozwany przeciwnie - rozwija. Uznać zatem należy w okolicznościach niniejszej sprawy, że wobec powoda winien znaleźć zastosowanie przepis art. 102 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena tych okoliczności, przez pryzmat zasad współżycia społecznego wskazuje, że adekwatnym i słusznym było nieobciążanie powoda kosztami w sposób wynikający z wyniku sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za zastosowaniem wobec powoda tej instytucji, przemawia również jego obecna sytuacja materialna, a także zachowanie w niniejszym procesie, w którym wszelkimi dostępnymi środkami dążył do wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art., 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok punkcie drugim i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

W pozostałym zakresie na zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

Mając na względzie identyczne przesłanki jak przy orzekaniu o kosztach procesu za pierwszą instancję - na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. - Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanemu.

SSA Mariusz Wicki SSA Anna Daniszewska SSA Anna Strugała